

# GŁOS RADOMSZCZAŃSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

ŚRODA 20 WRZEŚNIA 1950 ROKU

Nr 259

## Świat pracy melduje Prezydentowi RP:

# Zobowiązania Czyny Pokoju wykonane!

### W setkach depeesz klasa robotnicza i pracujące chłopstwo donoszą o swoich sukcesach produkcyjnych

WARSZAWA (PAP). — Zalogi zakładów pracy, chłopcy, młodzież szkolna, pracownicy instytucji społecznych, przesyłają Prezydentowi Bierutowi w dalszym ciągu meldunki o wykonaniu zobowiązań podjętych dla uczczenia I Polskiego Kongresu Pokoju.

W dziesiątkach listów i depeesz polski świat pracy wyraża jednomyślną wolę dalszej, nieustępliwiejszej walki o pokój, wolę wykonania i przekroczenia zadań produkcyjnych dla szybszej realizacji Planu 6-letniego.

„Meldując o wykonaniu naszych zadań — czytamy w piśmie robotników Państw. Przed. Robót Elektrycznych, którzy w Czynie Kongresowym dali 2,5 mln. zł. oszczędności, — zapewniamy Was, Obywatelu

Prezydencie, że będziemy stale dążyć do przedterminowego realizowania naszych planów, pragnąc w ten sposób przyczynić się do szybszego wykonania zadań Planu 6-letniego”.  
„Zdajemy sobie sprawę — piszą dalej pracownicy PPRE — że nasze zobowiązania są bardzo skromne, lecz wiemy, że w połączeniu z wysiłkiem robotników całej Polski będą one poważnym wkładem w walkę o pokój na świecie”.

Swoimi sukcesami szczerzą się robotnicy Tartaku Nr 6 i Fabryki Węlny Drzewnej, którzy meldują o zakończeniu w sierpniu realizacji rocznego planu produkcyjnego. Załoga FWD postanowiła wykonać Plan 6-letni swego zakładu w ciągu 4 lat, w 105 proc. wykonali półroczny plan pracownicy Powsz. Spóldz. Spółzyców w Nowej Rudzie.

Pracownicy Kłódkich Zakładów Graficznych masowo zaciągnęli „Warty Pokoju”, a plan na sierpień wykonali w 105 proc. O przekroczeniu planu produkcji w sierpniu br. zameldowały również załogi Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. dr. Próchnika w Łodzi, fabryki szpul oraz Spółdzielni Pracy Wyrobów Skórzanych i Spółdzielni Krawieckiej im. Lewartowskiego w Kłodzku.

Chłopi pow. wrocławskiego, realizując swe zobowiązania, zakończą tegoroczne siewy jesienne już w dniu 1 października, przedterminowo zakończą skup zboża i przekroczą

plan kontraktacji roślin przemysłowych.

W depeesz do pierwszego obrońcy pokoju w Polsce piszą oni:

„Przy boku klasy robotniczej będziemy nieustępliwie walczyć o wykonanie Planu 6-letniego, aby umocnić pokój i zbudować socjalizm w naszym kraju”.

„Aby uczcić Polski Kongres Pokoju i dać wyraz swej solidarności z walczącym o wyzwolenie społeczne narodem Korei — piszą do Prezydenta Bieruta dzieci ze szkół podstawowych Wrocławia — składamy Ci, Obywatelu Prezydencie, zobowiązanie, że w bieżącym roku szkolnym będziemy się lepiej uczyć i pomagać w nauce innym, aby wszystkie dzie

ci w naszych szkołach były promowane do następnych klas”.

Podobne zobowiązania składa nau czycielstwo. W depeesz nauczycieli Państw. Liceum Komunikacyjnego w Olsztynie czytamy:

„Postanawiamy wzmocnić wysiłki dla utrwalenia pokoju przez lepsze przez kazywanie młodziemu wiadości o przyszłych budowniczych Polski Socjalistycznej”.

Pracownicy szpitala miejskiego w Nowej Rudzie i szpitala w Dusznikach - Zdroju oraz inni pracownicy Służby Zdrowia ślubują wielokrotnie wysiłki dla podniesienia zdrowotności świata pracy — budowniczych pokoju i socjalizmu.

## Posiedzenie Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). — Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 18 września br. uchwaliła szereg projektów dekrétów — między innymi: o wynalazczości pracowników i o państwowej inspekcji handlowej, której głównym zadaniem będzie zapewnienie ochrony interesów konsumenta.

## Wycieczka agrobiologów polskich wyjechała do ZSRR

WARSZAWA (PAP). — Na zaproszenie radzieckich uczonych — agrobiologów wyjechała w dniu 18 bm. do Związku Radzieckiego 20-osobowa wycieczka polskich agrobiologów. Na czele wycieczki stoi kierownik Wydziału Nauki KC PZPR towarzysz **Petrusewicz**.

W czasie pobytu w ZSRR uczeni polscy zapoznają się z najnowszymi osiągnięciami nauki radzieckiej w dziedzinie agrobiologii.

## Opiekunowie faszystowskich zbrodniarzy

Tekst noty ambasady Rzeczypospolitej w Paryżu, złożonej 16 bm. francuskiemu Ministerstwu Spraw Zagranicznych dowodzi, że aparat policyjny radu Plevena działa tylko i jedynie przeciwko ludzkości, którzy zasłużyli się do wojny światowej, wydała wreszcie w Paryżu przy zastosowaniu wszystkich gestapo-owskich metod, we Francji pana Plevena karze się za zasługi w walce z faszystami, za udział w walce o pokój.

Są jednak ludzie, których aparat policyjny p. Plevena odbarza szczególnymi względami. Są to zbrodniarze w rodzaju Bohuna-Dąbrowskiego. Bohun-Dąbrowski został otoczony opieką stypendjów p. Plevena widocznie za to, że w czasie drugiej wojny światowej współpracował z gestapo i armią hitlerowską, że prowadził u boku Wehrmachtu zbrojną akcję przeciwko Armii Radzieckiej, za to wreszcie, że wymordował wielu Polaków, Żydów i obywateli radzieckich. Oto „bohater” amerykańskich namiestników zmarszalizowanej Francji, oto „bohater” otoczony opieką p. Plevena i jego ministrów.

Nota ambasady RP, omawiająca okoliczności uwolnienia Bohuna-Dąbrowskiego przez Izbę Karną w Tuluzie stwierdza, że „nieuważliwe na

## Koreańska Armia Ludowa mężnie walczy

### o każdą piędź ziemi ojczystej zadając amerykańskim najezdźcom ogromne straty

PEKIN (PAP). — Dowództwo naczelne koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym w poniedziałek wieczorem podaje, że na wszystkich frontach jednostki Armii Ludowej kontynuują zaciekłe walki przeciwko wojskom amerykańskim i lilynmanowskim.

rozprawie działaty siły, które zainteresowane są w ochronie zbrodniarzy wojennych, a nie w ich karaniu”.

Łatwo zgadnąć, że tymi silami są mocodawcy radu p. Plevena, Bohun-Dąbrowski, NSZ-owski bandyta, został otoczony względami imperialistów amerykańskich. Czyż można się więc dziwić, że w ulatnie bandyta faszystowski — Bohun jest tak starannie chroniony przez francuskich wykonawców amerykańskich poleceń? Przecież w tej chwili właśnie mini strowie spraw zagranicznych USA, Francji i W. Brytanii obradują w No ym Jorku nad wstrzeszeniem armii, składającej się z niemieckich przywódców Bohuna - Dąbrowskiego, nad wstrzeszeniem faszystowskiego Wehrmachtu. Przecież w tej chwili mocodawcy p. Plevena dokonują na Korei zbrodni dorównujących bestialstwom Bohuna a przewyższających je ilościowo. Przecież współpraca z gestapo, mordsterca popelniane na aktywnych obozu lewicowego, to tytuł do zasług w obozie amerykańskiego imperializmu.

Praktyki radu p. Plevena polegające na łamaniu prawa międzynarodowego, na łamaniu cięższych na Francji zobowiązań, na chronieniu mordercy najlepszych synów narodu polskiego, muszą wywołać w społeczeństwie naszym głębokie oburzenie. I nie tylko oburzenie! Głęboki ustręt da polityków, którzy przez po parcie udzielane zbrodniarstwu faszystowskiemu dają wyraz swojemu idea logicznemu powinowactwu ze zdrajcami i własnej ojczyzny, z siepaczami francuskich oddziałów SS, polskich band NSZ i całej szumowiny faszyst.

## Bestialski morderca musi ponieść zasłużoną karę!

# Polska domaga się od władz francuskich

## wydania zbrodniarza wojennego Bohuna - Dąbrowskiego

### Nota Rządu RP do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Francji

WARSZAWA (PAP). — Dnia 16 bm. charge d'affaires Polski złożył francuskiemu Ministerstwu Spraw Zagranicznych notę następującej treści:

Ambasada RP w Paryżu przesyła Ministerstwu Spraw Zagranicznych wyrazy poważania i z polecenia swego Rządu ma zaszczyt zakomunikować co następuje:  
W dniu 6 marca 1947 roku, na żądanie Rządu Polskiego został wpisany na listę zbrodniarzy wojennych pod Nr 4187 plk. Bohun-Dąbrowski, jeden z najgroźniejszych zdrajców, współpracujących na terenie Polski z okupantem hitlerowskim w czasie os tatniej wojny. Zbrodniarz ów, ukrywający się początkowo na terenie sfery amerykańskiej w Niemczech, zbiegł następnie na terytorium Francji. Jeszcze w dniu 7 kwietnia 1949 roku Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Warszawie zwróciło się notą do tamtejszej ambasady francuskiej z żądaniem ujęcia i przekazania władzom polskim przebywającego we Francji Bohuna, wskazując jednocześnie fałszywe nazwisko, pod którym się ukrywał, jego dokładny adres i załączając fotografie poszukiwanego zbrodniarza. To żądanie polskie zostało następnie uzupełnione, złożonym przez ambasadę RP w Paryżu formalnym wnioskiem ekstradycyjnym polskiego ministra Sprawiedliwości, do którego do wniosku dołączona była wielka ilość materiałów i dowodów sądowych, ustalających niezliczone fakty przestępstwa Bohuna, polegające między innymi na osobistym dokonywaniu mordów i egzekucji na obywatelach polskich i radzieckich, cywilnych i woj

skowych, ścisłej współpracy z gestapo i armią niemiecką, wydawaniu rozkazów dokonywania morderstw i egzekucji — dowodzonej przez siebie bandzie pod nazwą „Brygada Świętokrzyska”.

Na powyższe swoje noty Rząd Polski odpowiedzi nie otrzymał, nato miast ze strony przedstawicieli władz francuskich wielokrotnie ustnie wyjaśniano, że w miejscu wskazanym przez władze polskie Bohuna nie odnaleziono, że miejsce jego pobytu nie jest znane i, że wszczęto kroki dla odnalezienia Bohuna.

Ponieważ za deklaracjami nie sły czynny, Rząd Polski może i ma prawo traktować te wyjaśnienia jako takie, które mają wszelkie cechy świadomego uchylania się od ścigania poszukiwanego zbrodniarza wojennego.

Nie można przy tej okazji pominąć milczeniem faktu, że władze polskie, wykonując ściśle cięższe na nich zobowiązania, wydały na żądanie Francji w roku 1946 osiemnastu zbrodniarzy wojennych, a w roku 1950 zbrodniarza wojennego Struba Daniel Marcoux, podczas gdy do chwili obecnej z terytorium Francji na 22 polskie oficjalne żądania ekstradycji, ani jeden przestępca wydany nie został.

Dnia 22 sierpnia 1950 roku konsulat RP w Tuluzie przypadkowo dowiedział się, że poszukiwany przez

## Serdeczne powitanie żołnierzy

### powracających z obozów letnich

WARSZAWA (PAP) — Społeczeństwo całego kraju gotowało powracającym z obozów letnich jednostkom wojskowym niezwykle serdeczne powitanie.

Powrót żołnierzy z ćwiczeń letnich stał się wspaniałą manifestacją nierozdzielnej więzi, łączącej masy pracujące kraju z wojskiem, manifestacją gorących uczuć dla stojącego na straży pokoju i praw demokratycznych Odrodzonego Wojska Polskiego.

Luźność wreczala żołnierzom wią zanki kwiatów, wznosiła entuzjastycznie okrzyki na cześć zwycięskiego Wojska Polskiego, Prezydenta RP Bieruta, Marszałka Rokossowskiego, manifestując gorąco na cześć pokoju i Chorążego światowego obozu pokoju Generalissimusa Stalina.

Wyrażając się w szkoleniu bojowym i politycznym — żołnierze — otrzymywali od społeczeństwa cenne upominki w postaci radiodzienników, aparatów fotograficznych, zegarków, wiecznych piór, bibliotek klasyków marksizmu - leninizmu, teczek skórzanych itp.

W godzinach wieczornych ludność miast i wsi zorganizowała dla jednostek wojskowych wesołe zabawy, połączone z występami świetlicowymi zespołów artystycznych, tańcami i śpiewem.

Wieczorem żołnierze byli na bezpłatnych przedstawieniach teatralnych i seansach filmowych.

## Kongres Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej w Homburgu

BERLIN (PAP) — W Homburgu koło Duisburga odbył się pierwszy zachodnio-niemiecki Kongres Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej z udziałem 1200 delegatów z całej Niemiec Zachodnich. Na Kongres przybyli również goście z Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz z zagranicy. Na ręce prezydium Kongresu wpłynęło ponad 500 depeesz powitalnych. M.in. depeesz od Radzieckiego Towarzystwa Jedności Kulturalnej z Zagranicą.

## Naród radziecki realizuje historyczne uchwały

### Setki statków wiozą budulec dla gigantycznych elektrowni na Wołdze

MOSKWA (PAP). — Jak donosi agencja TASS, na Wołdze notuje się ostatnio wzmocniony ruch statków. Dniem i nocą płyną po wielkiej rzece rosyjskiej statki z materiałami przeznaczonymi dla budowy gigantycznych obiektów energetycznych na Wołdze. Na miejsce budowy elektrowni wodnej w pobliżu Kujbyszewa statki i barki dostarczają ma

szyny, samochody i materiały budowlane. Ożywiona praca w porcie kujbyszewskim. Włączając się do współzawodnictwa dla uczczenia zbliżającej się 33 rocznicy Rewolucji Październikowej załogi statków podejmują zobowiązania o przedterminowe wykonanie planu przewozu ładunków.

Władze polskie zbrodniarza wojennego Bohun-Dąbrowskiego został przez władze francuskie aresztowany i że w krótkim czasie odbyć się ma rozprawa sądowna dla rozpoznania polskie go wniosku ekstradycyjnego.  
Ambasada RP w Paryżu niezwłocznie, bo już 23 sierpnia 1950 roku zwróciła się notą do francuskiego MSZ zawiadomieniem, że władze polskie są w posiadaniu dodatkowych materiałów, stwierdzających zbrodnie, popełnione przez Bohuna, że materiały te będą wladzom francuskim wkrótce doręczone i prosila o informowanie jej o dalszym biegu sprawy.

Władze francuskie zarówno w Tuluzie, jak i w Paryżu usiłowały przede wszystkim wprowadzić przed stawicieli polskich w błąd, co do tego, który sąd będzie rozpoznawał sprawę, jak również, co do daty i miejsca procesu. Ponadto władze francuskie odrzuciły żądanie polskie, dopuszczenia adwokata, lub konsula polskiego, jako rzecznika strony polskiej, a nawet odrzuciły żądanie dopuszczenia obserwatora w procesie.

W rezultacie, sprawa rozpoznania polskiego wniosku o ekstradycję Bohuna, odbyła się w dniu 24 sierpnia 1950 roku, przed Izłą Karną w Tuluzie, przy drzwiach zamkniętych, bez udziału nawet obserwatora ze strony władz polskich. W wyniku tej rozprawy, przeprowadzonej w atmosferze tajemniczości i niezwykłego pośpiechu, Izba Karną w Tuluzie postanowiła odrzucić wniosek Rządu Polskiego o ekstradycję zbrodniarza wojennego Bohuna-Dąbrowskiego i wskazała zwolnienie go z aresztu. Jak wynika z następnie publicznie ogłoszonych motywów postanowienia, sąd oparł się wyłącznie na zeznaniach oskarżonego zbrodniarza wojennego, nie badając dołączonych do wniosku ekstradycyjnego niewłaściwych materiałów sądowych. W ten sposób groźny przestępca w 3 godziny od chwili rozpoczęcia rozprawy sądowej znalazł się na wolności.

Po zapoznaniu się z opisaniem przebiegu wydarzeń, Rząd Polski jak najuroczyściej protestuje przeciwko uwolnieniu zbrodniarza Bohuna-Dąbrowskiego z aresztu i przeciwko od mowie wydania go polskim wladzom sądowym oraz stwierdza, co następuje:

1. Przesłany francuskim wladzom sądowym przy polskim wniosku ekstradycyjnym materiał dowodowy ustala w sposób niezbity i nie nasuwający żadnych wątpliwości zbrodnia działalność Bohuna, pole gająca na:

a) wymordowaniu wielkiej ilości Polaków, Żydów i obywateli radzieckich, zarówno cywilnych, jak i wojskowych; dopuszczeniu się masowych łupstw, grabieży i gwałtów wobec ludności cywilnej;

(Dalszy ciąg na str. 2-jej)

## Zjazd Okulistów Polskich

### obradować będzie w Łodzi w dniach 22-24 bm.

W dniach 22 — 24 bm. odbędzie się po raz pierwszy w naszym mieście Zjazd Okulistów Polskich, pod protektoratem wiceministra Zdrowia tow. dr. Jerzego Sztachelskiego. Gospodarzami Zjazdu w Łodzi są prof. dr. J. Sobański — prodiakten wydziału lekarskiego Akademii Medycznej, docent dr. B. Kozłowski, docent dr. L. Rutkowski, dr. med. M. Wilkowska oraz dr. med. P. Segal.

Zjazd obradować będzie w gmachu Akademii Medycznej w Łodzi i udział w nim weźmie również delegacja lekarzy węgierskich. Zapowiedziany również jest udział w obradach wybitnych specjalistów radzieckich, czeskich i rumuńskich.

Z ogromną pomocą organizatorom Zjazdu przyszedł Komitet Łódzki PZPR, Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi oraz kiero-

# Polska domaga się od władz francuskich wydania zbrodniarza wojennego „Bohuna” - Dąbrowskiego

## Nota Rządu RP do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Francji

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej.)

b) współpracę z gestapo i armią niemiecką; stworzeniu i dowodzeniu zbrodniczą bandą pod nazwą „Brygada Świętokrzyska”, która stała się częścią składową armii niemieckiej;

c) prowadzeniu akcji militarnej u boku armii niemieckiej, akcji skierowanej przeciwko Armii Radzieckiej i Wojsku Polskiemu.

2 Rząd Polski niezwłocznie po dowiedzeniu się o aresztowaniu Bohuna i przed rozprawą sądową zawiadomił rząd francuski, że przedstawi dalszy, dodatkowy materiał dowodny, udowadniający zbrodniczo, których dopuścił się Bohun.

3 Obowiązek władz francuskich wydania poszukiwanego zbrodniarza wojennego oparty jest na zasadniczych w tej dziedzinie aktach międzynarodowych, jak: uchwała sojuszników z 23 stycznia 1942 r., umowa jaltańska, postanowienia poczdamskie, uchwała Organizacji Narodów Zjednoczonych z 1947 r. i wreszcie konwencja francusko-polska z 1925 roku.

4 Władze francuskie, postanawiając zwolnić Bohuna z aresztu i odmówić wydania go Polsce, dopuściły się nie tylko jaskrawego pogwałcenia prawa międzynarodowego i ciążących na Francji obowiązków, wynikających z umów międzynarodowych, lecz ponadto, wbrew elementarnym zasadom słuszności, odmówiły wzięcia pod uwagę i zbadaania dotkliwych, ważkich dokumentów, za powołanych notą polską z 23 sierpnia 1950 roku.

Postępowanie władz sądowych francuskich, jak: niedopuszczenie przedstawicieli Rządu Polskiego na rozprawę, niewzięcie pod uwagę już dostarczonych materiałów dowodowych, zarządzanie tajności rozprawy, jej postępie i wprowadzenie w błąd przedstawicieli polskich co do procedury, terminu i miejsca jej odbycia — wskazują niewątpliwie na to, że na rozprawie w Izbie Karnej działają siły, które zainteresowane są w ochronie zbrodniarzy wojennych, a nie w ich karaniu. Nie można bowiem uwierzyć, aby jakikolwiek niezależny sąd, po zapoznaniu się z będącym w dyspozycji władz fran-

cuskich materiałem, udowadniająca, iż Bohun, mógł mimo to zdecydować się na jego zwolnienie i odmówić ekstradycji.

W tych warunkach Rząd Polski, zgodnie ze swą zapowiedzią, przesyła w załączeniu dodatkowe materiały dotyczące zbrodniczej działalności Bohuna-Dąbrowskiego. Materiały te w postaci zeznań świadków (Polaków i Niemców), publikacji i dokumentów archiwalno-historycznych, będące uzupełnieniem już przesłanych władzom francuskim przy wniosku ekstradycyjnym materiałów, udowadniają w sposób nie pozostawiający najmniejszej wątpliwości niezliczone zbrodnie, których dopuścił się Bohun i dowodzone przez niego „Brygada Świętokrzyska” w ścisłej współpracy z armią niemiecką i gestapo. Ten wstrząsający w swojej wymowie materiał zawiera m. in. dowody, że:

a) dowództwo „Brygady Świętokrzyskiej” miało bezpośrednie kontakty z gestapo, z którym uzgodnione były poruszenia Brygady w terenie oraz plany walki z partyzantami polskimi i radzieckimi, działającymi z przodu niemieckim i walczącymi z okupantem hitlerowskim.

b) na osobisty rozkaz Bohuna dokonywane były liczne egzekucje partyzantów polskich, żołnierzy radzieckich i ukrywających się Żydów wraz z osobami, które dawały im schronienie przed prześladowaniami okupanta hitlerowskiego.

c) w styczniu 1945 r. „Brygada Świętokrzyska” wycofała się z pomocą i w ścisłym porozumieniu z dowódcą armii niemieckiej na teren Czechosłowacji, gdzie została przez armię niemiecką dobrobrzona, umundurowana, a następnie, po przeszkoleniu przez niemiecki wywiad, użyta do prowadzenia akcji sabotażowo-dywersyjnych na tyłach Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego, do kąd członków Brygady przewoził wojskowe samoloty niemieckie.

d) wojskowe władze niemieckie obiecywały członkom „Brygady Świętokrzyskiej”, że zostaną przyjęci do SS.

e) gdy niektórzy z członków Brygady, już na terenie Czechoslo-

wacji, odmawiali dalszej otwartej współpracy z armią hitlerowską i zwolnili się z Brygady, zostali przez specjalne oddziały podlegające Bohunowi zamordowani (wypadek trzech podchorążych Armii Krajowej, którzy zaginęli po zwolnieniu się z „Brygady Świętokrzyskiej”).

f) nawet ówczesne dowództwo wojsk emigracyjnych w Londynie, po przeprowadzeniu dochodzeń w stosunku do „Brygady Świętokrzyskiej”, widziało się zmuszone uznać jej działalność za „współpracę z nieprzyjacielem”, a samą „Brygadę Świętokrzyską” zakwalifikowało jako „bandę”, która nie może wejść w skład sił zbrojnych.

Biorąc pod uwagę, że w postępowaniu władz francuskich dopuszczono się pogwałcenia podstawowych zasad proceduralnych, a traktując sprawę merytorycznie, wbrew najelementarniejszym zasadom słuszności i z pogwałceniem prawa międzynarodowego zwolniono groźnego przestępcę i odmówiono wydania go powołanym do orzeczenia kary władzom polskim oraz wobec tego, że orzeczenie Izby Karnej z 24 sierpnia 1950 r., dla swej ważności wymaga, zgodnie z procedurą francuską, zatwierdzenia przez francuskiego ministra sprawiedliwości, Rząd Polski domaga się:

1 niezwłocznego, ponownego aresztowania zbrodniarza wojennego Bohuna-Dąbrowskiego, celem uniemożliwienia ucieczki.

2 niezatwierdzenia orzeczenia Izby Karnej w Tuluzie i nakazała o nowym rozpoznaniu sprawy ekstradycyjnej Bohuna - Dąbrowskiego przez właściwy sąd francuski, z uwzględnieniem dodatkowych materiałów, dołączonych do niniejszej noty, na rozprawie jawnej i z udziałem rzecznika władz polskich.

Za wyrażonym przez Rząd Polski protestem przeciwko uwolnieniu zbrodniarza wojennego i żądaniem zrewidowania procesu stoi cały naród polski, stoją niezliczone rzesze rodzin ofiar, pomordowanych przez Bohuna i jego bandę. Rząd Polski jest również pewien, że jego protest i żądania popierają wielkie rzesze Francuzów, przed oczami których do dziś stoi zbrodnicza działalność

zbrojny Darnand i jego bandy oraz wspomnienia o krwawej roli zorganizowanych okupantów hitlerowskich oddziałów francuskich Waffen-SS. Za żądaniem Rządu Polskiego wreszcie staję ci wszyscy, którzy walczą w czasie ostatniej wojny przeciwko hitlerowskiemu ślubowi sobie, że po pokonaniu faszyzmu zbrodniarze przeciw ludzkości nie ujdą ręki sprawiedliwości i zostaną przykrotnie ukarani.

W imię sprawiedliwości, w imię tych idealów, za które ginęli najlepsi synowie Francji i Polski w walce z hitlerowskim okupantem, w imię największego dobra ludzkości — po koju, Rząd Polski domaga się wydania zbrodniarza wojennego Bohuna, którego ukaranie winno być odstraszającym przykładem dla wszystkich wrogów pokoju, którzy brną w jego ślady, odważają się zdradzić własny naród i dopuścić się krwawych, odrażających zbrodni.



Rząd w Bonn

## Trzeba wyzwoić nowe siły twórcze!

### Stare normy wstrzymują rozwój produkcji w Zakładach M-31

Na zebraniu zarządu Zakładów Wytwarzających Transformatory i Urządzeń Termoelektrycznych M 31, robotnicy wystąpili niedawno z żądaniem przeprowadzenia rewizji norm. Nikt nie zaprzeczał im słuszności. Jakże to zaprzeczać, skoro prawie każdy osiąga tu około 150 proc. normy! A nawet więcej, gdyż przeciętna dla całych zakładów stanowi częstokroć 155 i 160 proc. Co to dużo mówić — każdy w Zakładach M 31 wie doskonale, że to 150, 200 proc. a nawet więcej, uzyskiwane są bez zbytecznego wysiłku.

**TOWARZYSZE WIDZĄ PRZYCZYNY**

Organizacja partyjna Zakładów M 31 dawno już podkreślała konieczność zrewidowania dotychczasowych norm. Na zebraniach partyjnych towarzysze podnosili, że od dłuższego czasu wydajność pracy nie wzrasta a procent wykonania planu jest stale ten sam. Towarzysze wskazywali, iż sprawią to przestarzałe normy, hamujące inicjatywę robotników, normy, które miały mobilizować — rozbijają ich w walce o wykonanie planów. Alarmowano o faktach tak zwanej „młecznej umowy” między poszczególnymi robotnikami, którzy samolubnie umawiali się, że wykonają, wać będą swe normy tylko do pewnej granicy. Na zebraniach tych mówiono i o tym, że robotnicy, pracując na

takich niskich normach, nie zadbają o rychłą dostawę potrzebnych im części, nie likwidują w szybkim tempie postojów, wykazują małą inicjatywę w celu usprawnienia swej pracy.

**ŻYCIE SZŁO NAPRZÓD — NORMY STAŁY W MIEJSKU**

Mamy dość czasu, nie trzeba się spieszyć — słycać było często podobne zdania. Przecież i tak w tych warunkach wszystkie oddziały wypełniają normy w 150 proc.

Nie można zapominać i o tym, że w ciągu ostatnich lat następowały w produkcji różne usprawnienia techniczne, które ułatwiały pracę robotnika i skracały czas jej wykonania. Normy zaś pozostawały bez zmian. Tak więc w młotowni zmieszczano podawanie uzwojeń, w kolumnie zmontowano rami dwiżgowe, w nawijalni zastosowano specjalne noże do obcinania pachew, która prawie w 50 proc. podniosła wydajność pracy nawijacza. Nie można się dziwić, że w takich warunkach normy rosły, wykonywanie ich zaś nie nastrojało większych trudności.

Brak bodźca do bardziej wyteżonej i twórczej pracy — oto, co demobilizowało zarząd Zakładów M 31 i hamowało dalszy wzrost produkcji. Samo zadowolenie, upojenie łatwym sukcesami powstrzymywało marsz naprzód niektórych robotników tych zakładów.

**PRZYKŁADY, MÓWIĄCE SAME ZA SIEBIE**

Lecz myśl o podwyższeniu norm kielkowała wśród wielu członków zarządu, którym niesłuszny wydawał się fakt niepełnego wykorzystania osmiodziesięciu godzin pracy. Wy starczy porozmawiać z towarzyszem Czesławem Zagodą, pracownikiem kotłarni Łszel.

— Wykonuję mą normę w 200 proc. Do tej wysokiej wydajności doszedłem dzięki dwukrotnemu zastosowaniu ulepszeń w mej pracy. Obecnie wyrabiam dwa razy tyle, co dawniej — takie same wyniki osiągają i inni pracownicy tego oddziału. Jest więc rzeczą zupełnie zrozumiałą, że nazwa norma staje się obecnie nieluzna, że nie uwzględnia całkowicie naszych możliwości produkcyjnych.

ZMP-owiec Zygmunt Pabian, przewodnik pracy; także mówi o niedostatecznym wykorzystaniu czasu w nawijalni.

— Podam tylko jeden jaskrawy przykład: na pewną pracę mamy przeznaczoną 43 godziny, a zupełnie swobodnie można ją wykonać w 12 godzin. Pozostały czas — to właśnie te ogromne nie wykorzystane dotychczas rezerwy.

Kierownik Innego działu, tow. Li-chawski, mówi o dużych stratach, jakie ponosi produkcja na skutek zbyt niskich norm. Przy niektórych robotach wydajność w ogóle ulega zahamowaniu, uwidatnia się brak poszukiwania nowych, lepszych metod pracy.

## Brutalne pogwałcenie konwencji genewskiej

### Piraci powietrzni USA bombardują szpitale koreańskie

PEKIN (PAP). — W związku z barbarzyńskim bombardowaniem Phenjanu przez samoloty amerykańskie, minister Spraw Zagranicznych Koreańskiej Republiki Demokratycznej Pak Hen En wystosował do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie i do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa Jebsa depesze treści następującej:

„W dniu 16 września br. podczas barbarzyńskiego nalotu lotnictwa amerykańskiego na miasto Phenjan, jednym z podstawowych obiektów bombardowania został obrany rejon centralnego szpitala miejskiego, mimo że był on zaopatrzony w dobrze widoczne znaki Czerwonego Krzyża. Znaki te znajdowały się na dachu szpitala i na jego tarasach.

Samoloty amerykańskie zrzuściły 172 bomby, przy czym wiele z nich trafiło w szpital. W wyniku tego

barbarzyńskiego bombardowania poniosło śmierć 11 osób, a ciężko rannych zostało 41 osób. Całkowicie m zburzeniu uległ jeden budynek szpitalny, a szereg innych pawilonów szpitalnych zostało poważnie uszkodzonych.

W imieniu rządu Koreańskiej Republiki Demokratycznej składam stanowczy protest przeciwko nieustającej u siebie samoloty amerykańskie instytucji sanitarnych w Korei, co stanowi brutalne pogwałcenie konwencji genewskiej i przyjętych norm prawa międzynarodowego.

Minister Pak Hen En domaga się w zakończeniu depeszy, aby sekretarz generalny i Rada Bezpieczeństwa podjęły odpowiednie kroki celem przeszkodzenia dalszym podobnym zbrodniom lotnictwa amerykańskiego.

**NIEBĘDNY WARUNEK WYKONANIA PLANU 6-LETNIEGO**

Jak więc w takich warunkach można sobie wyobrazić przewidziany w Planie 6-letnim, 250-procentowy (w stosunku do 1949 r.) wzrost wydajności pracy dla Zakładów M 31? Na jakiej bazie można by oprzeć przewidziany w planie wzrost produkcji?

Obok zastosowania poważnych ulepszeń technicznych, obok powiększenia stanu zarządu, podstawą zwiększenia wydajności zakładów musi być wzrost wydajności pracy każdego z robotników. Podwyższenie norm niewątpliwie wyzwoi nowe, cenne siły twórcze, rozwinię inicjatywę robotników, zwiększy ich zainteresowanie się produkcją. Podniesienie norm postawi przed radą zakładową konieczność rozpowszechniania doświadczeń czołowych przodowników pracy, propagowania ich metod w celu osiągnięcia jak najlepszych wyników produkcyjnych.

Walka o podniesienie norm, podjęta w Zakładach M 31 przez tow. tow. Dziedziczkę, Zapalę i Pabiana stanowi wyraz nowego, socjalistycznego stosunku do pracy, głębokiej troski robotników o realizację zadań Planu 6-letniego. Nowe, szlachne normy w przemyśle metalowym — to jeszcze jeden, kolejny etap walki, którą klasa robotnicza toczy na drodze budowy socjalizmu w naszym kraju.

## Pod hasłem: „Walczy o pokój i socjalizm”

### Komitet Administracyjny Zrzeszenia Transportowców rozpoczął obrady w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — Dnia 18 bm. rozpoczął się w Warszawie obrady Komitetu Administracyjnego Międzynarodowego Zrzeszenia Zakładów Zawodowych Pracowników Transportu Lądowego i Powietrznego.

Na sesję, która jest pierwszą po ukonstytuowaniu się Zrzeszenia w grudniu 1949 r., przybyły delegacje 23 krajów oraz obserwatorzy tych krajów, których związki pracowników transportowych nie należą jeszcze do Zrzeszenia.

W celu powitania rozpoczynającego swe obrady Komitetu Administracyjnego Zrzeszenia przybyli najlepsi przodownicy pracy stolicy. Wo kół stołu przedyktowane ustawiły się posty sztandarowe Zw. Zaw. Kolejarzy RP.

Obrady, poświęcone podsumowaniu dotychczasowej pracy Zrzesze-

nia oraz nakreśleniu wytycznej dalszej działalności, odbywają się pod hasłem: „Walczy o pokój i socjalizm”.

Na otwarcie sesji przybyli: min. Komunikacji i Inż. Rabanowski, min. Żegluga Inż. Popiel oraz przewodniczący CRZZ tow. Kłosiewicz.

Obrady Komitetu Administracyjnego zgali przewodniczący ZG ZKZ — Stachacz, witał przedstawiciela SFZZ — Geberta, delegację Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej oraz krajów kapitalistycznych.

Wśród nieopisanego entuzjazmu zebrani powstańcy wnoszą okrzyki na cześć przywódców klasy robotniczej poszczególnych krajów i Wojska mas pracujących całego świata — Józefa Stalina.

Obejmując przewodnictwo obrad, przewodniczący Zrzeszenia — Alphonse Drouard dał przeglad sytuacji politycznej, w jakiej odbywać się będą obrady i podkreślił wzrost sił toczących we wszystkich krajach walkę przeciw zbrodniczemu planom imperialistycznym — amerykańskim. Po przemówieniu Drouard'a wybrane zostało prezydium obrad w następującym składzie:

Sekretarz SFZZ — Gebert, przewodniczący Zrzeszenia i przewodniczący ZZ Kolejarzy Francuskich — Drouard, sekretarz Zrzeszenia — Moraru, przewodniczący KC ZZ Kolejarzy ZSRR — Szewczenko, przewo dniczący ZZ Kolejarzy Rumunii — Dej, sekretarz generalny ZZ Kolejarzy Włoch — Massini, przewodniczący ZZ Kolejarzy Chin — Li Tochiep, przewodniczący ZZ Kolejarzy RP — Stachacz i przewodniczący CRZZ — Kłosiewicz.

Przewodniczący CRZZ tow. Wiktor Kłosiewicz wita delegatów w imieniu 4 mln. robotników i pracowników umysłowych, zorganizowanych w związkach zawodowych Polski Ludowej.

Z kolei zabiera głos min. Rabanowski, który w serdecznych słowach wita sesję Komitetu Administracyjnego Zrzeszenia Transportowców, podkreślając, że światowa armia pracowników transportu, uzbrojona w teorię i praktykę Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina, stanowi ołbrzymią siłę w obronie klasy robotniczej, która w każdej chwili potrafi dać dotkliwą lekcję imperialistycznym podlegaczom wojennym.

Zebrani dają wyraz swej nieugiętej woli walki o pokój przedewszystkiem i wyzwolski, długo wznosząc okrzyki na cześć obywateli.

Przez akklamację zostaje przyjęty tekst depeszy do sekretarza generalnego ONZ — Trygve Lie.

(Obszerniejsze sprawozdanie umiemy ścisły w numerze jutrzejszym).

## Z frontu pokoju

### KONGRES OBROŃCÓW POKOJU W FINLANDII

HELSINKI (PAP). — W dniu 17 września rozpoczął swe obrady w Helsinkach Kongres Obróńców Pokoju Finlandii. Na Kongres ten przybyli delegaci ze wszystkich stron kraju oraz przedstawiciele Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju i goście ze Związku Radzieckiego, Polski, Bułgarii, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Węgier, Rumunii, Danii, Islandii, Anglii.

### AKCJA ZBIERANIA PODPISÓW POD APELEM SZTOKHOLMSKIM W AUSTRII

WIEN (PAP). — Austriacki Komitet Obróńców Pokoju podał do wiadomości, że dnia 16 bm. zebrano w Austrii pod Apelem Sztokholmskim 757.774 podpisy. Akcja zbierania podpisów przybiera stale na sile.

### WIELKA MANIFESTACJA POKOJOWA W RZYMIE

RZYM (PAP). — W niedzielę od była się w sali teatru Adriano wielka manifestacja w obronie pokoju w związku z wyborem „zwiastunek pokoju”. Nagrodę przyznano m. in. Firminie Marti z Rzymu, która zebrała przeszło 17 tysięcy podpisów pod Apelem Sztokholmskim.

Uczestniczki zebrania postanowiły wysłać „zwiastunki pokoju”, które zajęły pierwsze trzy miejsca, do Londynu na II Światowy Kongres Obróńców Pokoju.

## Czystka w Waszyngtonie

### Przyczyny nagłej dymisji Johnsona

Nowojorscy korespondenci „Pravdy” G. Rassadin i I. Filipow piszą, że w USA rozpoczęła się kolejna „czystka” w Ministerstwie Obrony.

W tych dniach rozpoczynają się w Warszawie, bez żadnych uroczystości, bez tradycyjnych za szczytów i nagród, został usunięty Louis Johnson, krewniak polityczny Trumana, który w swoim czasie zebrał półtora miliona dolarów dla silnansowania ponownego wyboru Trumana na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Odpowiadając na pytanie, co spowodowało upadek Johnsona, korespondenci podkreślają, że to właśnie on był jednym z głównych organizatorów agresji USA w Korei. On też zapewniał, że w ciągu kilku zaledwie dni wszyscy Koreańczycy padną na kolana, wystraszeni hukiem bombowców amerykańskich. Ale stało się inaczej, wobec czego kółka rządzące USA zaczęły okazywać zdenerwowanie.

Kampania przygotowawcza do mających się odbyć w listopadzie wyborów do Kongresu, spowodowała, iż atmosfera stała się jeszcze bardziej gorąca.

Partia republikańska atakuje demokratów, z Trumanem na czele, za fiasco polityki amerykańskiej w Azji. Głównym celem ataków podczas wspani przedwyborczych stał się właśnie pechowy minister obrony Johnson.

Ponadto wojna koreańska przyczyniła się do znacznego obniżenia prestiżu wojskowego USA również wśród zachodnio-europejskich satelitów Ameryki. Dyplomaci angielscy i francuscy z niepokojem obserwują, jak — po rozpętaniu agresji w Korei — żołdactwa amerykańska grzeźnie coraz bardziej w swych azjatyckich awanturnach. Wall Street coraz natarczywiej żąda mobilizacji misa armatniej w krajach zachodnioeuropejskich.

Korespondenci zaznaczają, że dymisja Johnsona nie podlegnie oczywiście, że sowa zmiany obecnej polityki USA. Miejsce Johnsona zajął George Marshall, który nie tak dawno po-

niósł fiasco na arenie dyplomatycznej w Departamencie Stanu USA. Powołanie Marshalla na stanowisko ministra obrony dowodzi, że gabinet Trumana, w większym niż kiedykolwiek stopniu, stanowi posłuszne narzędzie w rękach agresywnych kół monopolistycznych i ściśle z kolami tymi związanej generalnie amerykańskiej. Nie ulega jednak wątpliwości, że agresywna polityka nie przysporzy laurów ani Marshallowi, ani innym podlegaczom wojennym.

## Plan produkcji przemysłowej w CSR wykonany został z nadwyżką

PRAGA (PAP). — Prasa czechosłowacka opublikowała komunikat Państwowego Urzędu Planowania o wynikach wykonania planu gospodarczego w pierwszym półroczu 1950 roku.

Plan produkcji przemysłowej w pierwszym półroczu 1950 r. został wykonany w 103 proc. Przemysł górny wykonał plan — w 105 proc., energetyczny — w 102 proc., metalurgiczny — w 102 proc., przemysł budowy maszyn ciężkich — w 109 proc., włókienniczy — w 102 proc., spożywczy — w 107 proc. W pierwszym półroczu br. poziom produkcji wyniósł 114 proc. w porównaniu a pierwszym półroczem roku ub.

# Wielkie zadania kontroli państwowej i społecznej w walce o Sześciolatkę



## Franciszek Józwiak - Witold

Prezes Najwyższej Izby Kontroli

To należała opieka i troska o rozwój racjonalizatorstwa. Na tym odcinku nasze organa kontroli winny stać się systematycznie badacami, czy plany techniczne zostały szczególnie opracowane, czy istnieje współdziałanie i współpraca nauk i praktycznymi procesami produkcji, czy wprowadza się bieżące zagadnienia produkcyjne do planów, czy wykonywane są doświadczenia radzieckie w procesie racjonalizacji produkcji. Czy istnieje należąca opieka nad racjonalizatorami i nowatorami produkcji. Jak pracują, jaką mają

siłą ze strony kierownictwa klubów racjonalizatorskich, czy nie napotyka w swej nowatorskiej, odkrywczej pracy na twarde, bezduszny mur biurokracizmu i formalistyk, czy wreszcie ich zrationalizowane systemy pracy wprowadzone są w życie, czy ich ulepszenia i doświadczenia wykorzystywane są na innych odcinkach produkcji.

Kontrola, która nie interesuje się tymi zagadnieniami, nie jest należytą kontrolą, nie wykonuje oddziaływalnych zadań stawianych jej przez Plan 6 - letni.

### O podniesienie wydajności pracy

**W**alka o podniesienie wydajności pracy, osiągnięcie przewidzianego w Planie 6 - letnim wzrostu wydajności pracy jest warunkiem możliwości realizacji planu. A podnoszenie wydajności pracy to stosowanie należytých technicznych norm pracy, to systematyczne poprawianie i usprawnianie tych norm, to jednocześnie bezkompromisowa walka z tymi, którzy boją się rewizji norm, którzy nie rozumieją jeszcze, że strach przed rewizją norm to jeszcze jeden objaw oportunistów w planowaniu, to demobilizacja mas pracujących, to faktyczne wleczenie się w ogonie socjalistycznego tempa produkcji.

Zadaniem Najwyższej Izby Kontroli jest stała kontrola czy resorty, fabryki, przedsiębiorstwa wprowadzają uzasadnione normy pracy i normy zużycia. Czy objęto normami zarówno czynności zasadnicze jak i pomocnicze, czy oportunistycznie kierownicy, dyrektorzy a nawet i rady zakładowe nie hamują kroku poprawiania i usprawniania

norm. Trzeba wreszcie zwrócić baczną uwagę na to, czy utrzymana jest właściwa proporcja między wzrostem wydajności pracy a wzrostem płac.

Lenin uczył, że wzrost płac musi iść wolniej, niż wzrost wydajności pracy — tylko bowiem w ten sposób uzyskuje się obniżkę kosztów własnych i większą akumulację na potrzeby inwestycyjne. A przecież podnoszenie dobrobytu mas oracjalizacyjnych osiąga się nie tylko drogą podwyżki płac, ale w pierwszym rzędzie drogą obniżki cen — tzn. realnym wzrostem poziomu płac, zaś obniżkę cen uzyskać można jedynie przez obniżkę kosztów własnych.

Zrozumienie tej zwykłej arytmetyki ekonomiki socjalistycznej doprowadzić trzeba do umysłów najszerzych mas pracujących, a jednocześnie nasze organa kontrolne muszą na każdym kroku kontrolować wprowadzenie w życie tych kardynalnych założeń Planu 6 - letniego.

### Bój o oszczędność

**W**alka o podniesienie wydajności pracy to jednocześnie bój o oszczędność — o oszczędne dysponowanie materiałami, surowcami, paliwem.

Zadaniem organów kontroli państwowej, resortowej i społecznej jest stała i systematyczne badanie, czy i jak wprowadzany jest w życie system oszczędności, czy i jak prowadzona jest walka z marnatrawstwem i rozrzutnością. Czy zapotrządkowanie ośrodków przemysłowych w surowce, materiały, energię, paliwo odbywa się według hierarchii i proporcji potrzeb przewidzianych i usadynionych planem państwowym, czy nie ma przejawów magazynowania surowców i materiałów na zakładach pracy ze szkoda dla innych zakładów. Czy jest przestrzegana terminowość wykonania, sprawdzania i odprowadzania surowców, materiałów lub dodatkowych produktów.

Należy zrozumiąć i należy wykonywana kontrola oszczędności ma za zadanie ujawnienie braku troski o oszczędność, niedoceniania rezerw tkwiących w maszynach, gromadzenia nadmiernych zapasów itp. Kontrola oszczędności — to ujawnienie beczynności, często wzrost rabunkowej rozrzutności, to bezbolesne tepienie lekkomyślnego beztroskiego stosunku do zagadnienia oszczędności.

Wzrost wydajności pracy da się osiągnąć poprzez wielki, radosny ruch współzawodnictwa pracy, nowy, socjalistyczny stosunek do nowej, wyzwolonej z wycisku pracy

ludzkiej. Zadaniem aparatu kontroli na tym odcinku jest badanie czy istnieje, rozwija się i rozszerza ruch współzawodnictwa pracy. To wyciszenie źródeł hamowania współzawodnictwa. To troska o to, jak kierowniczo produkcyjne podchwytuje twórczo inicjatywy przedjudających robotników, czy i jak wykonuje się plan wzrostu wydajności pracy, jakie idzie walka o podniesienie jakości produkcji.

Współzawodnictwo pracy to jeden z podstawowych elementów, który wprowadził poprawki do planu 3-letniego, który po tem wprowadził poprawki do projektu Planu 6-letniego i wierzymy, że ruch współzawodnictwa wprowadzi swoje twórcze poprawki i do obecnego planu.

Naszym zadaniem, zadaniem kontroli państwowej, resortowej i społecznej jest widzieć i wyciągać wnioski z sukcesów współzawodnictwa, wykrywać źródła hamowania zdrowej, ofiarnej inicjatywy klasy robotniczej tam, gdzie zjawisko takie istnieje, ujawniać braki i trudności na jakie współzawodnictwo natrafia.

Sprawa walki o podniesienie dyscypliny pracy to jeden z podstawowych elementów wykonania Planu 6-letniego. Każdy członek Partii i każdy bezpartyjny musi zrozumieć, że każda stracona godzina pracy, każda nieusprawiedliwiona absencja — to zmniejszenie wydajności pracy, to zwiększenie kosztów własnych produkcji, to opóźnienie wykonania planu.

### Świadoma dyscyplina pracy, socjalistyczny stosunek do pracy — to elementarne warunki realności każdego planu

**Ś**wiadoma dyscyplina pracy, socjalistyczny stosunek do pracy — to elementarne warunki realności każdego planu. Nasze organa

na kontroli muszą badać czy przestrzegana jest dyscyplina pracy, czy i jak wależy się z bumelactwem i absencją, i jak prowadzi

się walkę z przestojami, czy ujawnia się winnych łamanie dyscypliny i pociąga ich do odpowiedzialności.

Trzeba przy tym pamiętać, że kontrola jak wykonywana jest nasza ustawa o socjalistycznej dyscyplinie pracy to nie tylko ujawnianie braku dyscypliny, to nie tylko wykrywanie nieusprawiedliwionych postojów i absencji — to jednocześnie, i w pierwszym rzędzie, wykrywanie źródeł łamania dyscypliny i sygnalizowanie o tym odpowiednim organom.

Jest wreszcie jedno zagadnienie, na które chciałbym zwrócić szczególną uwagę naszym organom kontroli. Jest to zagadnienie jednoosobowego kierownictwa w zarządzaniu przemysłem. Nasi towarzysze w letenie, nasze organa partyjne, rady zakładowe zapominają o tym często. Stwarza to taką sytuację, że zamiast jednego gospodarza — jest

dziesięciu i zawsze potwierdza się wtedy stara prawda „gdzie kucharz zjeść tam nie ma o jeść”.

Towarzysz Stalin przestrzegął na XVI Zjeździe WKP(b), że bez zabezpieczenia jednolądztwa i surowej odpowiedzialności za tok pracy nie można rozwiązać zadań rekonstrukcyjnych przemysłu.

Jakie płyną siąd wnioski dla aparatu kontroli?

Trzeba stać i systematycznie badać czy na fabrykach, przedsiębiorstwach, zakładach pracy jest jeden gospodarz, czy też nasze przedsiębiorstwa zamieniają się w parlamenty. W wypadku ujawnienia takich wypaczeń inspektorzy Najwyższej Izby Kontroli ograniczają się jedynie do napisania szczegółowego sprawozdania do swej władzy zwierzchniej, która z kolei sygnalizuje o zauważonych wypaczeniach odpowiednim władzom.

### Zadania na odcinku przebudowy ustroju wsi polskiej

**P**lan 6-letni stawia przed polskimi masami pracującymi wsi wielkie zadania na odcinku waznego rozwoju rolnictwa, na odcinku ustrojowej przebudowy wsi polskiej.

Jakie zadania stoja tu przed organami kontroli państwowej?

Jednym z podstawowych założeń Planu 6-letniego, obok ogólnego podniesienia produkcji rolninnej, zwiekszenia, podniesienia wydajności hektara itd. — jest w pierwszym rzędzie stworzenie warunków dla objęcia poważnej części małorolnych i średniorolnych gospodarstw chłopskich przez socjalistyczną spółdzielczość produkcyjną.

Dlatego też aparat kontroli państwowej, resortowej i społecznej winien obok kontroli i badania czy i jak wykonuje się plany produkcji rolnej, plany zasiewów, kontraktacji itp. w pierwszym rzędzie stała i systematycznie kontrolować czy realizowana jest na wsi linia wytyczna Partii i Rządu — linia bezkompromisowej walki klasowej z wy-

zyskiwaczem — bogaczem wiejskim.

A kontrolowanie realizacji linii Partii i Rządu to kontrola czy nawoz sztuczne docierają do celu ich przeznaczenia, czy pomoc przyznawana przez państwo w postaci bydła zarpedowego, nasion selekcyjnych, kredytów, inwestycji — dociera do celu.

To badanie i systematyczna kontrola czy rozwój spółdzielni produkcyjnych odbywa się w myśl wytycznych Partii, czy rozbudowa sieci państwowych ośrodków maszynowych dla obsługi spółdzielni produkcyjnych, zaopatrywanie ich w traktory, maszyny i narzędzia rolnicze — odbywa się zgodnie z wytycznymi Planu 6-letniego.

Jedną z podstawowych zasad przebudowy wsi polskiej, to droga dobrowolnego przechodzenia od drobnej, rozproszonej gospodarki chłopskiej na tory gospodarki zespolowej — socjalistycznej. Sprawa dobrowolności przechodzenia to jeden z zasadniczych elementów budowy socjalizmu na wsi.

### Ułatwić masom pracującym wsi zrozumienie wyższości gospodarki zespolowej nad indywidualną

**N**asze zadanie polega na tym, aby ułatwić masom pracującym wsi, biednym i średnim chłopom zrozumienie i przekonanie się o wyższości gospodarki zespolowej nad gospodarką indywidualną. Wszelkie próby nacisku, komenderowania, dyskredytują jedynie idee spółdzielni produkcyjnych.

Oto wskazówka dla organów kontroli — badać i sygnalizować o najmniejszych wypadkach wypaczenia wytycznych na tym odcinku.

Podstawą i warunkiem należytej pracy organów kontroli na odcinku rolnictwa jest zrozumienie i przyswojenie sobie przez każdego pracownika aparatu kontroli znanej

formuły leninowsko - stalinowskiej: oparcie się na biedocie, sojusz zśrodkniakami, walka z bogaczami wiejskimi.

Plan 6-letni stawia wreszcie wielkie zadania na odcinku komunikacji, transportu, obrotu handlowego, inwestycji i budownictwa.

Trzeba będzie stała i systematycznie kontrolować czy zaplanowany przewóz na kolejach, budownictwo nowych linii kolejowych, rozbudowa węzłów kolejowych i ich przelotność — odbywa się w myśl wytycznych Planu 6-letniego. Czy przewozy w ruchu komunikacji samochodowej odbywają się w myśl tych wytycznych itd.

### Kontrola handlu, obrotu towarowego i zaopatrzenia ludności

**T**rzeba będzie badać i kontrolować czy uspołeczniona sieć detalizna handlu rozwija się po myśl wytycznych planu, czy produkty szybko docierają do konsumenta, czy nie ma przestojów, jak odbywa się krażenie towarów, idących z fabryk i zakładów pracy do hurtowni i czy hurtownia szybko rozprawdza je do miejsc przeznaczenia.

Pamiętać przy tym należy, że w dziedzinie zaopatrzenia szybkość i terminowość posiada decydujące znaczenie.

Trzeba będzie badać czy plany inwestycyjne i plany budownictwa

realizowane są w myśl Planu 6-letniego. Trzeba będzie kontrolować jak wykonywane są plany szkolnictwa podstawowego, zawodowego, średniego i wyższego.

Trzeba będzie skrupulatnie badać, jak wykonuje się plany ochrony zdrowia, budowy ośrodków profilaktycznych itd., itd.

W wielkiej bitwie, jaką rozpoczyna już o wykonanie Planu 6-letniego każdy aktywista i szeregowy pracownik organów kontroli musi stać się ofiarnym żołnierzem ofensywny prawdy, którą Partia nasza niesie w masy.

(„Trybuna Ludu”).

**W**ykonanie Planu 6-letniego to wielka bitwa klasowa o zbudowanie fundamentów socjalizmu. W tej wielkiej bitwie klasowej stoja przed organami kontroli państwowej, resortowej i społecznej specjalnie odpowiedzialne zadania.

Nauczyciele i pierwsi budownicwowie socjalizmu Lenin i Stalin przywiązywali wielką wagę do należytiej kontroli wykonania. Lenin uczył, że główną rzeczą w pracy organizacyjnej jest dobór ludzi i kontrola wykonania.

Mówiąc np. o zadaniach władzy radzieckiej na odcinku odnowienia aparatu państwowego Lenin powiedział, że trzeba postawić przed sobą zadanie:

„po pierwsze — uczyć się, po drugie — uczyć się i po trzecie — uczyć się, a następnie kontrolować, by nauka nie pozostawała u nas martwą literą lub modnym frazesem, by nauka rzeczywiście wchodziła w ciało i krew”.

Wykonać Plan 6 - letni to nakreślić słusne wytyczne planu, to zmo bliżować do wykonania tego planu najszerze mas pracujące, to podnieść na wyższy poziom organiza-

cję naszej pracy — to stała i systematycznie kontrolować jak plan wprowadzany jest w życie, to stała i systematycznie dbać o to, aby plan ten nigdy nie pozostał martwą cyfrą lub głosuwnym twierdzeniem, aby plan nasz każdego dnia zamieniał się w ciało i krew. Oto zadania dla kontroli państwowej.

Tow. Bierut w swym przemówieniu końcowym na V Plenum KC PZPR przestrzegal towarzyszy przed ciasnym praktycyzmem, nie umiającym poza suchymi cyframi dostrzec żywych ludzi, przestrzegal przed zmorem biurokratyzmu, formalizmu i bezduszności papierkowej. A wiemy przecież z praktyki naszej codziennej pracy, że wielu jest jeszcze, niestety, kierowników i dyrektorów, którzy często z chwiłą, gdy do staada do reki plan, cyfry, zestawienia, wykresy — przestają widzieć ludzi, a widzą tylko cyfry, odrywa ją się od codziennych potrzeb i procesów produkcyjnych.

I właśnie na tym odcinku, na odcinku walki z biurokratyzmem papierkowej, bezduszności formalizmu — wielkie zadania ma do spełnienia kontrola państwowa, resortowa, społeczna.

### Tylko pełne poznanie sensu Planu 6-letniego pozwoli wykonać zadania na odcinku kontroli

**S**tając na straży należytego wykonania Planu 6 - letniego, na straży wprowadzenia go w życie na każdym odcinku naszego życia gospodarczego, to znaczy:

**1** że każdy pracownik aparatu kontroli państwowej, resortowej i społecznej musi sam dokładnie zapoznać się i przyswoić sobie zadania i wytyczne Planu 6 - letniego. Tylko bowiem pełne poznanie i przyswojenie sobie ideologicznego, politycznego, gospodarczego i społecznego — ustrojowego sensu Planu 6 - letniego pozwoli nam wykonać nasze zadania na odcinku kontroli państwowej;

**2** że każdy pracownik Najwyższej Izby Kontroli musi szczegółowo i dokładnie zapoznać się z przyswoić sobie Plan 6 - letni tego resortu, który bezpośrednio kontroluje. Tylko wtedy bowiem potrafi należyście kontrolować jak dany resort wprowadza Plan 6 - letni w życie.

Znaczy to, po trzecie, że każdy pracownik aparatu kontroli musi na swoim odcinku resortowym skontrolować, czy Plan 6 - letni został doprowadzony i jak został doprowadzony do zakładów pracy, fabryk, przedsiębiorstw i instytucji, oddziałów i brygad. Jak został doprowadzony do każdego robotnika bezpośrednio realizującego zadania planu. Czy zostały sporządzone i jak zostały sporządzone plany odcinkowe wewnątrzzakładowe i jak reali-

zowane są w praktyce co dnia, co godzinę.

Podstawowym zadaniem aparatu kontroli państwowej, resortowej i społecznej jest kontrola, czy plany są realizowane, jak prowadzona jest walka z niewykonywaniem planów pod pretekstem reżymu „obiektywnych” przeszkód i trudności. Tęgodroga zjawisko powoływania się na „obiektywne warunki” staje się często parawanem, za którym wiele jeszcze naszych zakładów przenyślowych próbuje ukryć własną niemienność zmobilizowania wszystkich sił dla przewyżczenia trudności w wykonywaniu nakreślonego planu.

Towarzysz Stalin powiedział na XVII Zjeździe WKP (b) m. in.: „Gdy słusznego politycznej linii partii zo stała potwierdzona doświadczeniem szeregu lat, a gotawca robotników i chłopów do poparcia tej linii nie nasawa już wątpliwość — rolę tak zwanych warunków obiektywnych została sprowadzona do minimum. Rola za naszych organizacji i ich kierowników stała się decydująca, wyjątkowa. A co to znaczy? To zna czy, że odpowiedzialność za nasze wyrwy i braki w pracy spada odtąd w dziesięciu dziesiątych nie na warunki „obiektywne”, ale na nas samych i tylko na nas”. O tych słowach musza pamiętać inspektorzy Najwyższej Izby Kontroli w czasie przeprowadzania kontroli, jak i czy realizowane są plany produkcyjne.

### Przewycięzenie koncepcji „ostrożnego planowania”

**N**asz Plan 6 - letni wyrósł na gruncie przewycięzenia m. in. koncepcji „ostrożnego planowania”. Tow. Minc mówił w swym referacie na V Plenum KC PZPR o tym, że koncepcja „ostrożnego planowania” pokutują jeszcze u wielu kierowników i dyrektorów. Potwierdzili to w dyskusji towarzysze. Znaczy to, że na wielu jeszcze odcinkach może gozić niebezpieczeństwo wypaczenia linii Planu 6 - letniego, ze strony takich właśnie dyrektorów czy kierowników.

Dlatego też zadanie stałej kontroli trzymania się linii wytycznych planu jest jednym z najbardziej odpowiedzialnych zadań stojących przed aparatem kontroli państwowej, resortowej i społecznej.

Tow. Minc mówiąc o warunkach wykonania planu, wymienił w pierwszym rzędzie:

- 1) rozszerzenie postępu technicznego,
- 2) wzrost wydajności pracy,
- 3) obniżkę kosztów własnych,
- 4) dyscyplinę pracy.

### Walka o mechanizację procesów produkcyjnych

**J**akie zadanie ma na tym odcinku do wypełnienia aparat kontroli?

Walka o rozszerzenie postępu technicznego, walka o mechanizację procesów produkcyjnych, automatyzację obsługi urządzeń itp. — to nie tylko wprowadzenie tych ulepszeń, które przewiduje i zainwestuje Plan 6 - letni, ale to jednocześnie troska o wszechstronne wykorzystanie ist-

niejących mechanizmów i urządzeń technicznych, to racjonalizacja pracy skierowana na pełne wykorzystanie nie istniejących możliwości technicznych, to rozwój ruchu wynalazców i racjonalizatorów, to należąca praca instytucji naukowo - badawczych i wszechstronne wykorzystanie ich prac i doświadczeń. To czępanie nauk i doświadczeń z budownictwa, techniki i nauki radzieckiej.

## Manifestacje braterstwa i przyjaźni polsko-radzieckiej



Goście radziecy w spółdzielni produkcyjnej w Zdziechowicach, pow. Środa, woj. poznańskie. Na zdł. liczenie zebrani członkowie anóldzielni i młodzież wita ją gości.



68-letnia tow. A. Malasińska — członkini spółdzielni produkcyjnej w Zdziechowicach — wręcza chleb i sól uczestnikowi wycieczki, Siergiejewowi.

# Osiągnięcia i niedociągnięcia w pracy naszych agitatorów

Grupy agitatorów powołane do życia uchwałą BO KC z maja 1949 r. rozpoczęły rychło w terenie owocną działalność. We wszystkich zakładach pracy tworzone grupy agitatorów, spośród najlepszych, najaktywniejszych towarzyszy. W okresie zwyczajnej realizacji Planu 3-letniego praca agitacyjna w poważnym stopniu przyczyniała się do usunięcia trudności. Agitatorzy interesowali się wszystkim, co się w zakładach dzieje: produkcją, kwestiami socjalnymi, zagadnieniami bytowymi.

Agitatorzy nawoływali, tłumaczyli, przekonywali i odnosili zwycięstwa. Agitatorzy mówili bowiem prawdę. Przykładem i czynem pobudzali niezdecydowanych do marszu ku socjalizmowi, mobilizowali całą załogę do wykonania stojących przed nią zadań.

Z biegiem czasu jednak okazało się, że w wielu zakładach działalność grup agitatorów znacznie osłabła. Przyczyną tego prawie wszędzie leżą te same: organizacje partyjne tych zakładów przestały interesować się pracą agitatorów, pozostawiając ich samym sobie, zaś komitety dzielnicowe nie kontrolowały wypełniania przez organizację partyjną ich zadań na odcinku pracy agitacyjnej. Nie bez winy był tu i Wydział Propagandy K. Ł.

## Przyczyny osłabienia pracy grup agitatorskich

Na skutek tych zaniedbań w takich zakładach, jak ZPW im. 9 Maja, ZPB im. I Dywizji Kościuszkowskiej, ZPB im. Hanka Sawickiej, w Wi-fa-mie, a szczególnie w ZPB im. Armii Ludowej zaczęła systematycznie słabnąć praca agitatorów, ograniczając się niejednokrotnie jedynie do chwilowych zrywów. Organizacja partyjna w ZPB im. Armii Ludowej miała pod tym względem wiele błędów na sumieniu. Tam nawet „powoływano” agitatorów wybierając ich z listy, bez porozumienia się z nimi, bez pouczenia ich o spoczywających na nich obowiązkach. Niejednokrotnie towarzysze w ogóle nie wiedzieli o tym, że mia nowano ich agitatorami. Większość agitatorów w tych zakładach stanowi przeważnie ludźle, pełniący jakiegoś funkcję, mało powiązane z produkcją. Nie więc dziwnego, że nie byli oni w stanie prowadzić skutecznie działalności uswiadamiącej ani mobilizującej wśród robotników. Niezależnie od tego organizacja partyjna zaniedbała poważnie szkolenie polityczne i ideologiczne agitatorów. Odprawy odbywały się bardzo rzadko przy zaledwie 10-20 procentowej frekwencji, i to nie w ramach oddziałowych, lecz podstawowych organizacji. Nikt nie powierzał agitatorom konkretnych zadań, nie kontrolował ich pracy, nie interesował się jej wynikami.

Podstawowe organizacje partyjne w Wi-fa-mie i w ZPB im. Hanka Sawickiej nie przywiązywały dostatecznej wagi do sprawy organizowania systematycznych odpraw agitatorów. Te zaś, które urządzały kiedyś niekiedy, nie dawały towarzyszom żadnych wtyczek, nie umożliwiały wymiany doświadczeń między nimi. Podobnie było i w innych zakładach.

Komitety dzielnicowe, ze swej strony, przez długi czas nie starały się o likwidację tych zaniedbań.

## Jak należy pracować

Nie brak oczywiście w Łodzi organizacji, które dobrze kierują pracą agitatorów i gdzie ta praca prowadzona jest systematycznie i prawidłowo. Tak dzieje się w ZPW im. Reymonta, w Elektrowni, w Zakładach im. Strzelczyka, w ZPJG im. Tadeusza Ażmuna. Dzięki dobrej zorganizowanemu i sprawnie działającym grupom agitatorów wyniki pracy partyjnej i zawodowej w tych zakładach poprawiają się stale.

I tak w ZPW im. Reymonta odpowiedzialny za działalność grup agitatorskich przeć egzekutywy jako całoci i sekretarza, jest jeden z członków egzekutywy. Na odprawach, odbywających się systematycznie, agitatorów składają sprawozdania, dzielą się uwagami, spostrzeżeniami, otrzymują instrukcje i wtyczki dalszej działalności. Dzięki tym odprawom sekretarz jest zawsze doskonale powiadomiony, co się dzieje na wszystkich oddziałach i może przystąpić natychmiast do likwidacji zasygnalizowanych przez agitatorów niedociągnięć. Organizacja partyjna troszczy się o poziom pracy politycznej agitatorów, uzbrajając ich na kursach szkoleniowych w potężny oręż marksizmu - leninizmu. Agitatorka tych zakładów, tow. Romańska, zorganizowała grupę, czytającą zespołowo prasę robotniczą, a dyskusje, prowadzone po lekturze, pomogły w dużym stopniu do zlikwidowania marnotrawstwa i leninizmu.

Również właściwie pokierowała pracą agitatorów organizacja partyjna Zakładów im. Strzelczyka. Agitatorzy są tutaj mocno powiązani z produkcją i żyją zagadnieniem realizacji Planu 6-letniego. Świadczą o tym doskonale prowadzona propaganda, między innymi również i propaganda wzrokowa. Na każdej sali widnieją hasła i wezwania, mobilizujące do czynu. Utworzono kolektyw, obejmujący obok agitatorów przedstawicieli dyrekcji, rady zakładowej, ZMP, który realizuje żywą myśl agitatorów, wyciągając nowe metody w walce o realizację planów produkcyjnych.

Trzeba działalność grup agitatorów powiązać jeszcze mocniej, niż dotychczas, ze sprawą walki o wykonanie planów, ze sprawą walki o pokój. Trzeba rozszerzyć formy i metody agitacji tak, aby dotarła ona do każdego robotnika, aby każdemu uprzytomniła, jakie jest jego zadanie przy realizacji planu.

Koniecznym należy usprawnić kierownictwo grupami agitatorów. Komitety dzielnicowe czuwać winny nad tym, aby w poszczególnych zakładach odbywały się systematycznie odprawy agitatorów oraz przestrzegać, aby odprawy na dzielnicach odbywały się w terminie i przebiegały na odpowiednio wysokim poziomie. Zagadnienie pracy agitacyjnej winno stać się tematem obrad egzekutywy oraz zebrań podstawowych organizacji partyjnych.

Łódzka organizacja partyjna zrealizowała uchwałę BO KC, która głosi: „trzeba uswiadomić sobie wagę pracy agitacyjnej jako podstawowego środka oddziaływania partii na masę, mobilizacji mas do walki o hasła Partii, jako środka podniesienia aktywności członków i organizacji partyjnych”.

**MARIAN ANTKOWIAK**  
Instruktor Wydziału Propagandy  
KŁ PZPR.

**To i owo**

## Pomyłka Goebbelsa

Kilka dni temu „uspaniałomyślnie” i „humanitarnie” okupacyjne władze amerykańskie zwołowały w więzieniu przedterminowo — gen. Dittmara, który w czasie drugiej wojny światowej był głównym komentatorem wojskowym hitlerowskiego radia. Obecnie rzecznik rządu bawarskiego — na polecenie tychże władz okupacyjnych — oświadczył, że w najbliższych dniach zwolniony będzie z więzienia — po odbyciu zaledwie połowy kary Hans Fritsche, b. zastępcą Goebbelsa i b. szef hitlerowskiej propagandy radiowej. Ponieważ pomniejszych funkcjonariuszów b. Ministerstwa Propagandy Trzeciej Rzeszy w ogóle pozostawiono w roku 1945 na wolności i mogą oni w każdej chwili stawić się „do apel” — wypada stwierdzić, że goebbelsowski szepół jest już niemal w komplecie gotów do podjęcia pracy „informacyjnej”, pod nieco zmienionym szyldem i w trochę innych dekoracjach. Zarówno w centrach „Głosu Ameryki”, jak i w jego filiach, jest jeszcze sporo posad do objęcia, a w USA — jak wiadomo — brzdocięci „Jachowców”.

Kto wie, czy nie strzelił głupstwu dr. Joseph Goebbels, popełniając samobójstwo w roku 1945. Gdyby tak przypuścił w jakimś cichym kącie po zachodniej, oczywiście, stronie, mógłby dziś — bez zbędnej obawy — wypelnzać na światło dzienne i używać życia, jak Flick, Darre, Dittmar, Fritsche i tylu innych zbrodniarzy hitlerowskich... A dla „fachowców” kwalifikacji dra Goebbelsa teżby się zapewne znalazło zastosowanie. „Rząd” w Bonn potrzebuje szeregów propagandzystów, komentatorów itd. Mówicie, że przeszłość polityczna Goebbelsa jest zbyt zaszargana. Nie szkodzi! Neo-hitlerowcy z kliki Adenauera ochoczo i z satysfakcją korzystają z doświadczeń swych fachowych protoplastów. A Dittmar, Fritsche i Goebbels do takich właśnie należą. B. D.

## Co nam daje Plan 6-letni?

### 1 milion 100 tysięcy ton cukru w 1955 r.

**PRODUKCJA CUKRU**

(w tysiącach ton)

1938: 447,5      1949: 745,3      1955: 1.100.000

Ile produkowaliśmy cukru w 1949 roku — 745,3 tys. ton. Ile produkować będziemy w 1955 roku? — 1.100.000 ton. Ogromny wzrost produkcji cukru w okresie 6-letnia najlepiej możemy uprzytomnić sobie, porównując spożycie tego artykułu na 1 osobę.

Podczas, gdy przed wojną na 1 osobę przypadało ok. 13 kg cukru, w 1955 roku na każdego obywatela przypadać będzie 42,3 kg. Czy uswiadamiacie sobie dokładnie, jaka to ogromna ilość — 1.100.000 ton?

Wyobraźcie sobie, że gdyby tę masę rozważyć na 1-kg torebki, to otrzymalibyśmy w sumie jeden miliard i sto milionów turetek. Gdyby zaś owe torebki ustawić jedną obok drugiej, to powstały w ten sposób z nich łańcuch ciągnąłby się na przestrzeni 132.000 kilometrów.

Tym „słodkim” łańcuchem można by 3 razy opasać kulę ziemską wzdłuż równika i jeszcze pozostało by nam 12.000 kilometrów jako dodatek.

Wielkie zadania stoją przed robotnikami i robotnikami naszego przemysłu cukrowniczego. Podolają im jednak, podobnie, jak to uczynią wielomilionowe rzesze mas pracujących Polski, realizujących zwycięsko Plan Sześcioltni.

## Zła organizacja pracy hamuje rozwój wielowarsztatowości

### Karygodne zaniedbania w tkalni automatycznej ZPB im. Stalina należy najrychlej usunąć

Dziwnie nam się wydało, że tkalnia automatyczna ZPB im. Stalina na „terenie G” jest o tej porze nieczynna. Czyżby jakieś zebrań? Ależ nie. Tkaczki skupione są gromadkami, rozmawiają, siedzą, a krosna tymczasem stoją w bezruchu.

Okazuje się, że tkalnia ma postój z powodu braku wątku, robotnice niepotrzebnie marnują czas. Nie trzeba chyba podkreślać, ile na tym traci produkcja. Tkaczki są oburzone.

— W myśl zobowiązania, podjętego na cześć Kongresu Pokoju — mówi młoda tkaczka, Kazimiera Pietraszek — przeszedłem z 16 na 24 krośna. Wraz ze mną uczyniło to 7 kołozanek. Za nami zostały i inne. Ale cóż to za praca, jeśli ostatnio maszyny bardzo często stoją i nie można ich wykorzystywać, jak należy. Jakże to strata dla nas i dla zakładu! Brak wątku występuje już od dłuższego czasu, a szczególnie ostatnio daje się we znaki. Młodzież, która stanowi tutaj 82 proc. załogi, nie może wprost tego zrozumieć. Na odprawach i zebraniach mówi się o oszczędzaniu, o podniesieniu wydajności pracy, o wielowarsztatowości — a tu na sali — uwydatnia się karygodne marnotrawstwo czasu i nie wykorzystywanie parku maszynowego.

Praca nie idzie normalnym trybem — oświadcza tkaczka ob. Sobierajczyk. Codziennie to samo, nie ma wątku. Podobno nasza przedziałnia nie może nadać. Gdy przystępnę do pracy, to już z góry wiem, że nie wykonam swej normy z powodu częstych postojów. Przy tym przadki źle przykręcają. W przędzy zdarza się dużo zgrubień, snowaczki wiążą zbyt długie pęki, przewijaczki przepuszczają różne błędy. Zaś błędy, przepuszczone w oddziale przygotowawczym i w przedziałni a następnie ukrochmalone, — to właśnie nasza plaga, to obniżenie jakości produkcji.

Niektóre tkaczki doszły już nawet do przekonania, że nie da się usunąć postojów z powodu braku wątku. W ten sposób wytwarzają się wśród załogi złe nastroje, powstaje zniechęcenie do pracy.

## Rola i zadania agitatorów w dobie realizacji Planu 6-letniego

Cenne doświadczenia tych zakładów, w których praca agitacyjna stoi na wysokim poziomie, powinny posłużyć za wzór innym organizacjom partyjnym, zamierzającym do niezmierznie ważne w działalności partyjnej zagadnienie.

W chwili obecnej Komitet Łódzki i komitety dzielnicowe przystąpiły energicznie do reorganizacji grup agitatorskich oraz do ścisłego i systematycznego kontrolowania ich działalności. Biorąc pod uwagę ich rolę przed agitatorami poważne i odpowiedzialne zadania. Nad realizacją planu winny pracować w każdym zakładzie sprawne i dobrze zorganizowane grupy agitatorów. Zachodzi więc konieczność sprawdzenia stanu tych grup, usunięcia jednostek, które nie wykonują swych obowiązków i doboru ludzi najbardziej wartościowych oraz najrychlejszego objęcia ich szkoleniem partyjnym.

no wątek. Tkaczki jedna przez drugą starają się uzyskać jak najwięcej szpulek, ażeby chociaż dziś wyrobić swą bazę. A przecież nakładanie wątku w aparaty — to obowiązek nakładaczek. Tkaczki jednak chcą jak najszybciej uruchomić swe krosna i dlatego zajmują się nie swoją pracą.

Kierownik tkalni, tow. Pawelec, dwój się i trój, aby zdobyć dla tkalni nieco wątku z innych zakładów.

— Moim zdaniem należy winę złożyć na dyspozytorów, którzy obowiązani są dostarczyć tego, czego potrzebuje nasza tkalnia — oświadcza tow. Pawelec. — Ale o co ja sam się nie wystaram, albo salowy tow. Mamrot, tego nigdy nie ma.

— A czy organizacja partyjna nie śpieszy wam z pomocą przy usunięciu tych niedociągnięć?

— Gdyby pomagała, gdyby zainteresowała się naszymi sprawami to na pewno było by inaczej — stwierdzają towarzysze. Kierownictwo naszej organizacji partyjnej mało troszczy się o produkcję, mówi się tylko o tym na zebraniach i na tym koniec.

## Sąd konkursowy w ZPB im. Dzierżyńskiego przystąpił do oceny pierwszego etapu

W ZPB im. Dzierżyńskiego sąd konkursowy przystąpił już do oceny I etapu konkursu o tytuł najlepiej przykręcającej przadki. Wobec dużej ilości uczestniczących w konkursie, przeglądanie tabliczek będzie trwało kilka dni. Na uwagę zasługuje fakt, że niektórzy pomagaczk przykręcają lepiej od przadek. Np. pomagaczki Stanisława Lis i Janina Marcinkowska, na 20 przykręceń wykazały wszystkie dobre. Natomiast niektóre przadki, pracujące od dawna na maszynach, jak np. Helena Szalapska i Cecylia Staniszeńska, miały tylko po 2 lub 3 dobrze przykręcone nitki na tabliczce, pozostałe nitki są przykręcone niewłaściwie.

Sąd konkursowy po rozpatrzeniu wszystkich tabliczek, wyciągnie wnioski z wyników przeprowadzonego konkursu. Przadki, przykręcające niewłaściwie, zostaną objęte doszkaleniem.

# Nasi korespondenci piszą

## O dobrych i złych majstrach w ZPB im. J. Stalina

Niektórzy majstrowie Nowej Tkalni w ZPB im. J. Stalina nie rozumieją jeszcze, jakiej powinności być ich stosunek wobec tkaczy i jak powinni postępować. Bardzo często pracę swoją spełniają niesumienne, każąc długo prosić się o wyremontowanie krosna. Nie biorą pod uwagę tego, że tkaczka przez wyczekiwanie na naprawę krosna traci nieraz całe godziny, i z tego względu nie wykonuje planów produkcyjnych. Przykładem takiego niedobrego majstra jest majster Czesław Majewski, który ordynarnie traktuje tkaczy i nierzetelnie pracuje. Kiedy jedna z młodych tkaczek zwróciła się do niego z prośbą o wyremontowanie krosna, ponieważ nie użyła zwrotu „proszę pana majstra”, nie przyszedł naprawić krosna w ciągu całej zmiany i nie zapisał jej ani jednej godziny postojów. Taki majster jest złym pracownikiem, jest złym obywatelem, ponieważ świadomie dopuścił do długiego postojów krosna.

Jako zasługujących na uznanie majstrów naszych Zakładów wymienić należy obywateli Glucha,

## Zobowiązania młodych wie lowarsztatowców

W wyniku narad terenowych koła ZMP przy Zakładach im. N. Barlickiego nad najlepszymi sposobami przedterminowej realizacji udział w walce o plany, w walce o pokój.

Anna Ramus, ZPB im. Stalina.

W wyniku narad terenowych koła ZMP przy Zakładach im. N. Barlickiego nad najlepszymi sposobami przedterminowej realizacji udział w walce o plany, w walce o pokój.

Anna Ramus, ZPB im. Stalina.

## Kolejarze przygotowują się do przewozów jesiennych

Po referacie na temat Planu 6-letniego, ogłoszonym przez przedstawiciela dzielnicę PZPR Śródmiejska-Lewa, tow. Cypryna, wywiązała się ożywiona dyskusja. Poszczególni mówcy podkreślali, że dla osiągnięcia przedterminowego wykonania Planu, konieczne jest spełnianie następujących warunków: podniesienie świadomości politycznej, sumienne wykonywanie swych obowiązków, rozwój współzawodnictwa pracy i racjonalizatorstwa oraz ścisłe przestrzeganie ustawy o socjalistycznej dyscyplinie pracy. Stwierdzono również, że jednym z najważniejszych współczynników Planu jest kontrola wykonywanych zobowiązań. Przewozy jesienne będą doskonałym sprawdzianem w jakim stopniu kolejarze zdołają pokonać wszystkie trudności, związane ze zwycięską realizacją zadań Planu 6-letniego.

L. Dubilas, ZPWein, im. N. Barlickiego.

Dziwne się też wydaje, dlaczego dopuścili do tych zaniedbań dyrekcja naczelna zakładów oraz Centralny Zarząd Przemysłu Bawelnianego, a zwłaszcza wydział zaopatrzenia CZPB. Towarzysze z tkalni automatycznej stwierdzają, że gdyby Centralny Zarząd zainteresował się tą bolączką, mógłby chociażby zarządzić przewinięcie wątku z kopek na drewniane cewki automatyczne w innych zakładach, gdzie przewijarki nie są w dostatecznym stopniu wykorzystane.

Tymczasem nikt nie zainteresował się tą sprawą. A przecież z tej przyczyny produkcja ponosi ogromne straty. Stan ten odbił się w sposób ujemny na pracy młodych tkaczek, które niedawno przeszły na obsługę 24 krośien i od razu natrafiały na wadliwą organizację pracy, uniemożliwiającą im wykonywanie norm.

Cenna inicjatywa młodzieży z tkalni automatycznej powinna zostać szeroko rozwinięta. Młodzież ta w pełni rozumie znaczenie ruchu wielowarsztatowego, świadomie i ożniemie realizuje plany produkcyjne. Wielki już czas, aby położyć kres karygodnym zaniedbaniom, które hamują pracę młodzieży i wywołują rozkład w tkalni.

M. Szumska,

## Kronika m. Radomska

## WAŻNIEJSZE TELEFONY:

- 10 — Straż Pożarna
- 12 — „Głos Radomszczański”
- 13 — Powiatowa Komenda M.O.
- 27 — Szpital Powiatowy
- 51 — Miejski Komisarjat M.O.
- 163 — Pogotowie Ratunkowe PCK

Adres Redakcji i Administracji  
„Głosu Radomszczańskiego”  
Radomsko, ul. Reymonta Nr 39

Administracja — tel. Nr 12  
czynna codziennie w godz. 9—16

## Jutro

## w kinie „Wolność” — „Przyjacieli”

W dniu jutrzejszym przyjeżdża do Radomska zespół Państwowej Organizacji Imprez Artystycznych „Artos” z Łodzi, który w sali kina „Wolność” wystawi komedję Uspieńskiego pt. „Przyjacieli”.

## Junacy radomszczańscy

## rozpoczęli

## szkolenie ideologiczne

15 bm. junacy i junaczki radomszczańscy rozpoczęli szkolenie ideologiczne. Szkoleniem objęte są roczniki 1931, 1932, 1933 i 1934. Uświadamia ideologicznie młodzież radomszczańską wykaże się lepszymi niż dotychczas osiągnięciami na odkimku prac społecznych przy odbudowie kraju.

## Należy ożywić działalność rady zakładowej w Zakładzie Nr 9

Rada zakładowa w Zakładzie Nr 9 w Radomsku ukończyła się parę miesięcy temu, ale do dnia dzisiejszego nie powstało do życia niektórych komisji i komitetów, które już mogły i powinny były się wykazać konkretną pracą. Nie powstało do życia komisji norm, brak komisji ubezpieczeń społecznych i wielu innych. Obowiązkiem rady zakładowej w Zakładzie Nr 9 jest w najbliższym czasie uzupełnić skład poszczególnych komisji i komitetów, oraz ożywić ich działalność.

W pracy rady zakładowej w Zakładzie Nr 9 rzuca się w oczy brak kolektywnej współpracy. Alfa i omega rady zakładowej w Zakładzie Nr 9 jest jej przewodniczący, Tadeusz Bartosiak. Gdy tow. Tadeusz Bartosiak miał w sierpniu urlop, to działalność rady zakładowej w tym okresie prawie zanikła. W pracy rad zakładowych innych za-

## Pracę świetlic wiejskich trzeba postawić na właściwym poziomie

Jednym z instrumentów służących podniesieniu kultury są świetlice. Szczególną rolę mają one do odegrania na wsi. Państwo przeznacza wielomilionowe kredyty na ich organizowanie w każdej gromadzie. Opiekę nad świetlicami objął „Związek Samopomocy Chłopskiej”

## Ślusarnia w „Jedynce”

## winna pracować na trzy zmiany

Oddział slusarni w „Jedynce” pracuje na jedną zmianę. Nie jest to właściwe, ponieważ niektóre od działy produkcyjne pracują na dwie zmiany, a poza tym poważniejsze remonty łatwiej jest przeprowadzić wtedy kiedy maszyny są unieruchomione. Ponadto, pracując na jedną zmianę pracownicy slusarni zmuszeni są pracować poza godzinami, co wywołuje zwiększenie kosztów robocizny.

Pracownicy Fabryki Mebli Giętych Nr 1 w Radomsku wysuwają projekt, aby oddział slusarni przy stał do pracy na trzy zmiany. Na leży w związku z tym pracowników tego oddziału podzielić na trzy zespoły z uwzględnieniem kwalifikacji poszczególnych pracowników, tak aby sily fachowe były równomiernie rozdzielone. Usprawniłby się w ten sposób przebieg prac bieżących, unikniono by się godzin nadliczbowych i przeciążenia pracą poszczególnych slusarzy.

Warto, aby sprawa ta zainteresowała się kierownictwo techniczne Fabryki Mebli Giętych Nr 1 w Radomsku.

## Pilne zadania służb PKP

„Musimy podjąć walkę o zieloną ulicę” — powiedział niedawno tow. Słomczyński, maszynista z Piotrkowa Trybunalskiego.

Zagadnienie wolnej drogi dla transportu, nazywanej przez kolejarzy „zieloną ulicą”, zaczyna obecnie nabierać coraz większego znaczenia. Drużyny parowozowe Bydgoszczy, Karsznice, a ostatnio Piotrkowa Trybunalskiego, przez przystąpienie do długofalowego współzawodnictwa zaczęły przedłużać trasy i skracać czas przebiegu taborów, zwiększając ilość i wagę ładunku, jednym słowem — realizować Plan 6-letni. Za długo jednak muszą oni jeszcze oczekiwać na pociąg, zbyt często jeszcze napotyka się w tej codziennej pracy na zamknięte semafore, ażeby wysiłki ich były w pełni wykorzystane. Dlatego to mówił tow. Słomczyński, że „danie zielonej ulicy” maszyniście zależy jest od zwiększonej pracy służb mechanicznej, ruchu, drogowej, zabezpieczeń i handlu. Od sprawności tych służb zależy, czy przeżyją, niezbędna dla budowy nowych zakładów przemysłowych, czy też przeznaczona dla innych celów Planu 6-letniego, będzie dostarczona na miejsce w oznaczonym terminie. Ich praca zadecyduje o tym, czy tak poważnie zwiększająca nasilenie ruchu na kolejach jesienią kampania przewozowa nie wpłynie na zahamowanie transportu, przesyłek „normalnych”.

Dlatego też warto zapoznać się z kilkoma zagadnieniami, których rozwiązania oczekują nasi maszyniści od swych kolegów z poszczególnych służb.

## SŁUŻBA RUCHU

Wiele zależy od służby ruchu, która formuje i rozbiija na partie poszczególne pociągi, przyjmując je i wysyła w dalszą drogę. O ogromie jej prac świadczy cyfra: 53 procent wagonów stoi na stacjach rozrządowych, 20 procent — na stacjach technicznych, a tylko 27 procent jest w ruchu. Rzecz jasna, że tutaj ukryte są poważne rezerwy, które można zwolnić dla przewozów ziemniaków, zboża, buraków cukrowych i innych plodów rolniczych. Należyta praca odbiorców i nadawców pozwoliła na pewne zwiększenie ilości wagonów będących w ruchu. Ale decydującą na tym odcinku rolę odegrać musi służba ruchu. A oto środki, jakimi cel ten będzie się realizować. Pracownicy służby ruchu będą grupować wagony jadące w jednym kierunku (w związku z marszrutyzacją przewozów). Dyspozytorzy ruchu nie będą przestawiać na samej tylko statystyce, ale będą zawiadamiać dalsze stacje rozrządowe o składzie pociągu, jego celu itp. Drużyny

manewrowe zwolnią rezerwy, jeżeli będą szybko i sprawnie grupować pociągi i przygotowywać wagony do następnych, jeżeli w porę będą zawiadamiać dyspozytorów o terminie gotowości pociągu, jeżeli nie dopuszczą do tego, by wyruszały one z dużym opóźnieniem.

Wreszcie — wypełnią oni swe zadanie, jeżeli dopilnują, by pociągi miały należyte obciążenie. Przed służbą ruchu postawiono zadanie zwiększenia o kilkanaście procent ilości wagonów będących w ruchu. Nie jest to zadanie łatwe. Można to jednak uczynić drogą wspólnych starań maszynistów, dyżurnych ruchu i przetokowych, które winny odbywać się codziennie, przed przystąpieniem do pracy.

## SŁUŻBA MECHANICZNA

Służba mechaniczna musi dbać, aby parowozy były poddawane na czas i w dobrym stanie technicznym, aby wagony wychodzące z naprawy nie zawierały usterek. Smarownicy muszą dokładnie sprawdzać zawartość maźnic, ażeby nie dopuścić do zarzwaniania się osi. Jak dotąd, w samych tylko Karsznicach trzeba codziennie wyłączać z pociągów — w połowie drogi — od 30 do 40 wagonów z powodu złego smarowania, co powoduje przecięż poważne straty w taborze.

Rewidenci muszą sumiennie niż dotąd traktować swe obowiązki, a służba mechaniczna winna przysięść im z pomocą przez wydzielenie specjalnych бригад naprawczych, aby drobne naprawy były wykonane od razu na torach stacyjnych — bez wyłączania wagonów z pociągów.

Zlikwidowanie zbędnych przedmiotów przez służbę mechaniczną

na zwolni dalsze rezerwy taboru i przyspieszy transport.

## SŁUŻBA ZABEZPIECZEŃ

Od pracowników służby zabezpieczeń (elektrotechnicznej) oczekuje się większej troski o stan telefonów i linii na szlakach i „górkach rozrządowych”. Tam, gdzie wagony zjeżdżają po pochyłej na różne tory, winny być zainstalowane megafony, ażeby dyżurny ruchu w każdej chwili mógł wydać odpowiednie dyspozycje przetokowym i manewrowym.

Od pracowników służby elektrotechnicznej oczekuje się również przyspieszenia budowy linii i urządzeń selektorowych, co pozwoli dyspozytorom i dyżurnym ruchu na jednoczesne komunikowanie się z kilkoma naraz stacjami.

## SŁUŻBA DROGOWA

Od niej domagają się maszyniści wykończenia na czas (do 1.10) kapitalnych remontów torów i wszelkich innych robót inwestycyjnych, które powodują zwalnianie biegu pociągów. Pracownicy służby drogowej winni podbić pod kład pod łączami na stacjach rozrządowych i „górkach”, co pozwoli na ograniczenie wykołżeń wagonów podczas manewrowania.

## SŁUŻBA HANDLU

Pracownicy tej służby winni dbać o to, aby formalność z dowodami przewozowymi były załatwane na czas. Muszą oni także kontrolować wypełnianie list przewozowych przez nadawców. Jest to szczególnie ważne przy skupie ziemniaków. W okresie tym trzeba także wzmocnić kontrolę nad pracą stacji nadatkowych.

Te wszystkie uwagi pod adresem poszczególnych służb w ko-

## Nieobowiązki prelegenci

Przed kilku dniami Zarząd Powiatowy ZMP w Radomsku wyznaczył zebranie koła ZMP-owskiego w Bąkowej Górze na które miał przybyć prelegent Zarządu Powiatowego, celem omówienia sprawy organizacyjnych.

Zebrania młodzież w liceum 22 ZMP-owców stawiła się punktualnie i czekała na prelegenta blisk półtorej godziny. Niestety jednak nikt się nie zjawiał. Należałoby, aby Prezydium Zarządu Powiatowego ZMP w Radomsku za interesowało się tą sprawą.

Zarząd Koła ZMP w Bąkowej Górze

## Robotnicy nie będą spóźniać się do pracy Mostek na Śliskiej wybudowany

Kilkakrotnie na lamach naszego pisma poruszaliśmy sprawę budowy mostku na rzecze Radomce, która dzieli ulicę Śliska i ulicę Marczewskiego. Dotychczas istniała tutaj jedynie kładka, która w wypadku przyboru wody była zalewana, co uniemożliwiało przejście. Powodowało to częste spóźnienia do pracy robotników Zakładu Nr 9, huty „Edwardów” i pracowników Fabryki Mebli Giętych Nr 2.

Ostatnio bólkąca ta została zlikwidowana. Mostek na rzecze Radomce wybudowali robotnicy Zakładu Nr 9.

## Sąd Grodzki karze łazików

Ostatnio Sąd Grodzki w Radomsku za nieprzebranie ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy ukarał szereg osób zamieszkałych na terenie naszego powiatu. Jan Skubiszewski, mieszkaniec gromady Strzelce Wielkie, gmina Zamość pracownik Państwowej Fabryki Sztucznego Jedwabiu Nr 4 w Szczecinie, za opuszczenie kilku dni roboczych ukarany został potrąceniem 20 procent od wynagrodzenia przez okres jednego miesiąca.

Pracownik Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Częstochowie Mieczysław Nagroda zamieszkały w gromadzie Dąbidge (powiat radomszczański) za opuszczenie 5 dni roboczych bez usprawiedliwienia ukarany został potrąceniem 15 procent od wynagrodzenia przez okres jednego miesiąca. Niezależnie od wyznaczonej kary, Mieczysław Nagroda obciążony został kosztami postępowania sądowego.

Wśród ukaranych za łamanie

ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy, znajduje się również robotnica Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Gąsowie Stefania Stepień, która za opuszczenie pracy od dnia 22 czerwca do dnia 8 września ukarana została potrąceniem 15 proc. od wynagrodzenia przez okres jednego miesiąca.

## Ciekawy eksperyment młodzieży SP

Młodzież z Koniecz pola zrzeszona w hufcu SP i w szeregach ZMP po stanowiała, wzorując się na doświadczeniach rolnictwa w Związku Radzieckim, zasiać wiosną przyszłego roku na polku doświadczalnym w Lysinach względnie w Radoszewniczy pszenicę ozimą.

Przeznaczona do siewu pszenica poddana zostanie tak zwanej jarowi zacji, a następnie wiosną będzie wysiana.

lejnictwie zmierzają do tego, aby zmniejszony został współczynnik obrotu wagonów, ażeby wygospodarować brakujące nam 15 proc. taboru i w pełni go wykorzystać.

Dlatego zagadnieniami tymi winien żyć każdy kolejarz, dlatego wokół nich winny toczyć się narady wytwórcze i produkcyjne. Organizacje partyjne i związkowe kolejarzy winny uświadomić swych członków o politycznym i gospodarczym znaczeniu przewozów jesiennych pierwszego roku Planu 6-letniego oraz o ogromnych zadaniach, którym musi sprostać nasze kolejnictwo. Sel.

## Stanisława Bugdal — przewodnicząca pracy

ZMP-ówka Stanisława Bugdal pracuje w zakładach „Metalurgii” na oddziale gwóźdźniarń już od 1946 r. Jako jedna z pierwszych przystąpiła do młodzieżowego współzawodnictwa pracy, w którym wykazać się może osiągnięciami. Przeciętnie wykonuje ona 120 proc. normy.

Niezależnie od pracy zawodowej Stanisława Bugdal bierze udział w pracy społecznej. Jest obecnie sekretarką koła ZMP Nr 4 przy „Metalurgii” oraz sekretarką koła Ligi Kobiet przy „Metalurgii”.

Ostatnio otrzymała dyplom przewodnicząca pracy i nagrodę piętnią.

## Okręgowa

## Mleczarnia Spółdzielcza

zaopatruje swych dostawców w węgiel

Chłopi naszego powiatu, dostawcy mleka do Okręgowej Mleczarni Spółdzielczej w Radomsku, korzysta z wielu udogodnień w postaci przydziałów paszy treściwej itp. W najbliższym okresie korzystać będą również z udogodnień w dostawie węgla. Okręgowa Mleczarnia Spółdzielcza rozprawdzać będzie węgiel wśród swych dostawców we wrześniu, październiku, listopadzie i w grudniu.

## Przeszkolony personel gwarancją lepszej obsługi

Celem usprawnienia obsługi klientów Zarząd PSS w Radomsku zorganizował kurs szkoleniowy dla personelu sklepowego. Kurs rozpoczął się w dniu 17 bm. i trwać będzie 4 miesiące. Na kurs uczęszczają zarówno pracownicy placówek detalicznych, jak również pracownicy warsztatów rzemieślniczych i piekarni.

Ogółem przeszkolonych zostanie około 40 osób. Szkolenie w poważnym stopniu przyczyni się do usprawnienia obsługi sklepów spółdzielczych. Wykłady odbywają się w gmachu Liceum Admistracyjnego przy ul. Reymonta. I.K.

## Rozwój hodowli zwierząt gospodarskich w ramach Planu 6-letniego

Hodowla zwierząt gospodarskich była tym działem rolnictwa, który w wyniku długotrwałej okupacji niemieckiej ucierpiał najwięcej. W połowie 1946 roku, a więc w momencie, w którym nastąpiła już pewna poprawa, pogłowienie koni wynosiło zaledwie 55 procent stanu z r. 1938. Pogłowienie bydła rogatego spadło podczas okupacji do 38 procent stanu przedwojennego, pogłowienie trzody chlewnej do 28 proc. i pogłowienie owiec do 37 proc.

Mimo tych wielkich strat, dzięki polityce rządu popierania hodowli, a m. in. dzięki importowi zwierząt gospodarskich — odbudowaliśmy w znacznym stopniu pogłowienie zwierząt. Plan 6-letni nakazuje rozszerzenie produkcji zwierzęcej o dalsze 69 procent.

W ostatnim roku Planu 3-letniego produkcja zwierzęca rolnictwa w przeliczeniu na 1 mieszkańca kraju była o 12 proc. wyższa niż przed wojną. Rezultaty osiągnięte w latach Planu 3-letniego byłyby jeszcze wyższe, gdyby nie wyjątkowy nieurodzaj w

1947 roku i związane z nim trudności paszowe w całym następnym roku gospodarczym. Jeśli mimo tych trudności proces odbudowy produkcji zwierzęcej nie został zahamowany, to zawiączyłoby to w poważnym stopniu pomocy Związku Radzieckiego, który w roku 1948 dostarczył nam wielkich ilości ziarna.

W roku 1955 produkcja zwierzęca, w przeliczeniu na 1 mieszkańca kraju, będzie wyższa od przedwojennej o 69 procent. Pozwoli to na pełne pokrycie wszystkich potrzeb żywnościowych w kraju, pozwoli również na poważny wywóz produktów zwierzęcych za granicę.

Pogłowienie inwentarza żywego będzie się w roku 1955, przedstawiało następująco: koni 3 miliony sztuk, bydła rogatego — 9,5 miliona sztuk, a więc o prawie milion więcej niż w roku 1938, owiec — 3,9 miliona, prawie dwa razy więcej niż w roku 1938.

Przytoczone liczby pogłowia są bardzo wysokie, ale osiągalne, zwłaszcza, jeżeli weźmiemy pod

uwagę, że rozwijający się szybko ruch spółdzielczości produkcyjnej stwarza dla szybkiego rozwoju hodowli o wiele lepsze warunki niż były dotychczas.

Produkcja wytworów zwierzęcych przyniesie w roku 1955 następujące wyniki: żywea wotowego — 426 tysięcy ton, tj. o 83 procent więcej niż w roku 1949, żywca cielęcego — 96 tys. ton, mleka — ponad 12 miliardów litrów, tj. z góra dwa razy więcej niż w roku 1949, jaj — 4,4 miliardów szt., wełny — 5,7 tysięcy ton.

Pewne zmniejszenie się liczebności, które nastąpi w stosunku do lat przedwojennych, będzie wynikiem intensywnego usamodzielnienia naszego rolnictwa w latach Planu 6-letniego i skutkiem przechodzenia na wyższe społeczne formy gospodarowania.

Obok wzrostu pogłowia Plan 6-letni kładzie szczególny nacisk na jakościową poprawę hodowli. Nastąpić więc musi w latach Planu wzrost jednostkowej wydajności zwierząt. W szczególności w bitnej poprawie ulegnie mleczność krow. Wzrost mleczności wyniesie

ma 27 procent, a przeciętna waga bydła wzrośnie o około 4 procent.

Szybki wzrost hodowli w Polsce — zapewniający mało i średnio rolnemu chłopu nie mniej szybki wzrost dobrobytu — nastąpi w oparciu o wszechstronną pomoc Państwa Ludowego. Pomoc ta wyraża się: rozbudową wzorowych ośrodków hodowli, które dostarczą w dostatecznej ilości materiał zarodkowy, rejonicacją ras zwierząt hodowlanych, uwzględniającą warunki przyrodnicze oraz rozbudową przemysłowej bazy paszowej. Niemniej ważnym czynnikiem rozwoju hodowli jest prowadzona przez rząd niezmienna polityka stałych, wysokoopłacalnych cen za produkty hodowli.

## Ogłoszenia drobne

ZGUBIONE zaświadczenie rejestracji wojskowej seria A, Nr. 192200, wydane przez RKu — Radomsko, na nazwisko Majewski Wacław, Radomsko, Armii Czerwonej 121. 93

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 20 września 1930 r.

ZJAZD ESPERANTYSTÓW
W dniu 20 września odbywał się w Łodzi zjazd esperantystów...
NURMI W WARSZAWIE
W Warszawie odbyły się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne...
PRZED WYBORAMI
Gazety podają, że liczba wyborców wynosi 15.888.816 osób...
„TAŃSZA SIŁA ROBOCZA”
Francja, która posiada kilkaset tysięcy ludzi pozbawionych pracy...
6.742 WARSZTATY MILCZA
W fabrykach przemysłu włókiennego w Łodzi wstrzymano pracę na 6.742 warsztatach...



Imperializm amerykański śmiertelny wróg ludów Azji



„Czang Kai-szek snuje plany podboju Chin przy pomocy Amerykanów. Otoczony grupą ostatnich wiernych ambasadorów USA, Panamy, Filipin i Li Syn Mana, Czang Kai-szek marzy o rozpetaniu trzeciej wojny światowej...
„Ocean Spokojny jest amerykańskim jeziorem. Stany Zjednoczone za jęły Formozę, ponieważ wyspę tę można przekształcić w nielony lotniskowiec i bazę lotni podwodnych, idealnie położoną dla realizowania operacji ofensywnych...”

przynależności wyspy Taiwan do Japonii. Ale kłamstwa to nieodłączna część każdej agresji. Kłamstwami poślubił się Hitler...
Faktu tego świadome są narody Azji i całego świata. Mylą się amerykańscy oprawcy kobiet i dzieci koreańskich sądząc, że uda im się zatrzymać lud chiński na drodze do całkowitego wyzwolenia swojej ojczyzny...

Ze sportu

Co nam przyniesie najbliższa runda rozgrywek o mistrzostwo klasy państwowej?

Organ „Figaro” i wypowiedź Maca Artura dosadnie ilustrują cele przyświecające imperialistom amerykańskim w Azji. Okupacja wyspy Taiwan (Formoza) przez wojska amerykańskie jest pogwałceniem suwerenności Republiki Chińskiej i stanowi akt zbrojnej agresji...

Po sobotnim spotkaniu ze Związkiem LKS Włókniarz znalazł się na przedostatnim miejscu w tabeli ligowej, a więc w strefie bezpośrednio zagrożonej spadkiem. Sytuacja jest tym trudniejsza dla lodzian, że sądząc po ich obecnej formie — a raczej cięgiem jej obniżaniu — trudno im będzie w najbliższych spotkaniach zdobyć taką ilość punktów...

TEATRY

FANŚWIOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)
Dziś, o godz. 19.15 sztuka Aleksandra Gergely'ego pt. „Sprawa Pawła Eszteraga”.
PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrzońców Stałingradu 21 tel. 150-36)
Dziś, o godzinie 19.15 komedia Al. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów”.
PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel. 217-49)
Dziś, o godzinie 19.15 „Mój syn”, Aleksandra Gergely'ego w tłumaczeniu i reżyserii Iży Kanińskiej.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Maszeńka”, dod. „Igrzyska szkół zawodowych w Warszawie”, godz. 16, 18, 20
BAJKA (Franciszkańska 31) „Cztery pokolenia”, dod. „XXIII Międzynarodowe Targi Poznańskie”, godz. 18, 20
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Pan Prokocik i S-ka” (program składany z kolorowych kreskówek czeskich), godz. 17, 19, 21
GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Nr 35” (Kronika Nr 38-50, „Mistrzowie szybkiej wytopów”, „Wielki budowniczy — Matwiej Kozakow”, „W kraju socjalizmu”), godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL (Legionów 2) — Kino nieczynne z powodu remontu.

TEATR FANŚWIOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
Dziś teatr nieczynny
TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
Godz. 19.15 „Córka pani Angot”. Ostatnie dni! Znizki ważne.
TEATR LEJNY „OSA” (ul. Piotrkowska 94, tel. 272-70)
Dziś, o godz. 19.30 „Słuby murarskie”, czyli wodewil warszawski Godzawy i Stępnia.
TEATR „PINOKIO” (ul. Kopernika 16)
Dziś, dnia 20 września 1950 roku, godz. 17, widowisko otwarte p. t. „Pan Tom buduje dom”.
TEATR „ARLEKIN” (ul. Piotrkowska 152)
Dziś, o godz. 17 widowisko p. t. „Sambo i lew”. Kasa czynna codziennie od godz. 10.

CKWS jedzie do Pragi na międzynarodowy turniej piłkarski

W dniach od 2 — 10 października, odbędzie się w Pradze wielki turniej piłkarski reprezentacyjnych drużyn wojskowych, z udziałem Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Do turnieju zgłoszone zostało 7 zespołów: CDKA (ZSRR), Partyzant „Włókniarz” obraduje
Okręgowa Rada Zrzeszenia Sportowego „Włókniarz” w Łodzi, zwołuje w środę, dnia 20 września br., o godzinie 17 zebranie wszystkich członków Zarządów klubów i kół sportowych z terenu Łodzi, przynależnych do tego Zrzeszenia.

Mecz piłki nożnej na odbudowę Warszawy

Dnia 21 września, o godz. 16.15, na boisku Kolejarskim, przy ulicy Nawrot, odbędzie się mecz piłki nożnej pomiędzy Związkiem Spółdzielni Pracy, a Spółdzielnią Pracy Chemików „Xenon”. Całkowity dochód przeznaczony jest na odbudowę Warszawy.

Tabela drugiej ligi

Table with 3 columns: Group name, Club name, and Scores/Results.

Sport wyczynowy w Związku Radzieckim



Żywa piramida na specjalnie zmontowanym motocyklu.

Uwaga, szermierze

LKS „Włókniarza”!
W związku z rozpoczynającymi się treningami szermierczymi, Zarząd sekcji szermierczej L. K. S. „Włókniarz” zwołuje na środę, dnia 20 września br., godz. 19, nadzwyczajne zebranie wszystkich członków sekcji. Zebranie odbędzie się w lokalu klubu, przy ul. Piotrkowskiej 272a.

Nauka boksu dla początkujących

Zarząd sekcji bokserskiej K. S. „Ogniwo” podaje do wiadomości, że z dniem 22 września rozpoczyna kurs nauki boksu dla początkujących.

Mistrzostwa piłkarskie ZSRR

Moskiewska drużyna CDKA straciła dalszy punkt w mistrzostwach piłkarskich ZSRR, remisując w Tbilisi z miejscową drużyną Dynamo 2:2. Drugi ciekawy mecz mistrzowski odbył się w Moskwie na stadionie Dynamo. W spotkaniu tym moskiewski Spartak wygrał z Lokomotiwem (Charków) 3:1.

Gwardia (Koszalin) — Bawełna (Łódź) 11:5

W spotkaniu bokserskim o wejście do II ligi w Koszalinie miejscowa Gwardia pokonała Bawełnę Łódź 11:5. Spotkanie to wywołało w Koszalinie duże zainteresowanie i zgromadziło przeszło 2 tys. widzów.



Program na środę 20 września 1950 r.
11.50 „Głos mają kobiety”. 11.57 Sygnał czasu i Hejnał. 12.04 Dziennik południowy. 13.30 Koncert dla szkół. 14.15 Z twórczości F. Liszta. 14.30 Audycja szkolna dla klas V-VII. 14.50 Koncert Orkiestry Rozgłośni Szczecińskiej. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Koncert solistów. 16.20 Muzyka kameralna. 16.40 Aud. z cyklu: „Czy wiecie?” 17.00 Dziennik popołudniowy. 17.15 (E) Koncert Chóru i Orkiestry Rozgł. Łódzkiej. PR p. d. Al. Tarskiego, z udz. T. Czajkowskiej — sopran. 17.45 Poradnik językowy. 18.00 (E) „Skrzydlaty mikrofon”. 18.15 (E) Muzyka popularna. 18.45 (E) Aud. dla kobiet pt. „Aktivistki wiejskie odpowiadają Mysłkowiankom”. 19.00 „Ludzie bezdomni” S. Zeromskiego. 19.20 Muzyka ludowa. 19.45 Audycja sportowa. 19.55 Chwila muzyki. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 (E) „Śpiewamy polskie pieśni masowe” — aud. sł. muz. w oprac. mgr. M. Drobnera. 20.45 „Aktorka” — słuchowisko wg noweli I. Erenburga. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 „Dobre miasto — 1 odc. powieści G. Gullit”. 22.20 Koncert. Transmisja z Pragi (Czechosłowacja). 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Tematy Szekspirowskie w muzyce.

GEOS Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. KOLEGIUM REDAKCYJNE. Redaktor naczelny 216-14...